Nr. 55. Czwartek, 9. Marca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister spraw wewnętrznych przeniósł starostów: Zygmunta Pietruskiego z Mościsk do Przeworska, i Józefa Langego z Przeworska do Kałusza.

P. Minister skarbu zamianował sekretarza głównej fabryki tytoniu w Krakowie, Bazylego Jarymowicza, inspektorem głównej fabryki tytoniu w Winnikach a dyrektora urzędu zakupna tytoniu w Borszczowie, Zygmunta Jaklińskiego, sekretarzem głównej fabryki tytoniu w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 marca.

Żywe zaniepokojenie wywołały były na chwilę doniesienia z Sofii, że Turcya czyni ukradkiem bardzo rozległe przygotowania wojenne. Fantaści widzieli już łunę nowej pożogi bałkańskiej, wynurzającą się z mgieł i chmur posępnych. Otwarło się szerokie pole kombinacyom — nie omieszkano nawet obliczać wedle rachunku prawdopodobieństwa, jakie stanowisko w obec konfliktu zajmą mocarstwa.

Pokazuje się jednak, że i w tym wypadku odrobina rozwagi uchroniłaby była sangwinizm od nieuzasadnionych obaw.

W kołach politycznych Konstantynopola przyjęto owe pogłoski ze zdumieniem tem przykrzejszem, iż nie brakło nawet głosów oficyalnych z Sofii, popierających niejako wiadomość o rzekomem w wielkim stylu zbrojeniu się Turcyi. Gdyby sama tylko Porta zaprzeczała owym wieściom, możnaby jeszcze podejrzywać ją o nieszczerość; nikt bowiem do takich przygotowań nie zechce przyznać się otwarcie prędzej, aż je przeprowadzi. Ale zaprzeczenie Porty pozostaje w zupełnej zgodzie ze sprawozdaniami konsulów, które nadeszły do ambasad w Konstantynopolu. Na całej przestrzeni mocarstwa ottomańskiego nigdzie nie dostrzegli agenci mocarstw żadnych objawów, które bodaj w dalekim związku możnaby uważać za znamię przygotowań wojennych. W ostatnich czasach Turcya zajęta była zupełnie innemi sprawami, aniżeli rzekomem zbrojeniem się na łeb, na szyję.

W Konstantynopolu przypuszczają, że powodem bajki o zbrojeniach było uzupełnienie trzeciego korpusu (salonickiego) świeżymi oddziałami. Tego jednak, że postawiono go na normalnej stopie niepodobna jeszcze uważać za wynik wojowniczych zapędów, zwłaszcza, że ruch drużyn powstańczych we wspomnianym okręgu w zupełności usprawiedliwia poczynione zarządzenia. Tak też zrozumiały je konsulaty, niedopatrując się w powiększeniu oddziałów korpusu salonickiego żadnych groźnych zwiastunów, owszem uznając je za rzecz naturalną, a wobec panujących stosunków bardzo potrzebną.

Skutkiem rzuconych na nią podejrzeń podnosi Porta, iż do obowiązku zaostrzenia swej czujności uważała się zobowiązaną tembardziej, że doszły ją wyczerpujące, a niewątpliwie autentyczne wiadomości o życzliwej opiece, jaką obecnie znajduje w Sofii znowu ruch rewolucyjny. Stronnictwo macedonofilskie i komitety odbywają nieustanne konferencye przy udziale szefów drużyn.

Na konferencyach tych bez ceremonii omawia się plan dalszej kampanii, a rząd bułgarski patrzy na to wszystko przez palce i pozostawia zupełną swobodę podżegaczom. Przedstawienia, poczynione z tej przyczyny przez Portę kilkakrotnie rządowi księstwa, pozostały bez skutku. Porta wskazała n. p. rządowi bułgarskiemu dokładny adres mieszkania znanych szefów drużyn Czernopejewa i Apostola w Sofii, a wiadomo, ile złego zrządzili oni obaj w r. z przez splondrowanie okręgu Strumnicy. Mimo to władze bułgarskie nie mogły znaleźć wskazanych szermierzy macedońskich. Zawiadomiono tylko ich — zdaje się — że zwrócili na siebie uwagę Turcyi i Czernopejew wyruszył zaraz napowrót do Macedonii, gdzie podobno zamierza zająć się jeszcze energiczniej, niż poprzednio, rozsiewaniem niepokoju.

Tego rodzaju postępowanie rządu bułgarskiego zmusza Portę do zaostrzenia środków, skierowanych ku zgnieceniu drużyn powstańczych. Na razie zarządzeń tych nie wprowadzono w życie, ale jeśli „komitadziowie“ podnieceni zwłaszcza stanowiskiem, jakie w obec sprawy macedońskiej zajęła angielska Izba gmin, — zechcą stawiać przeszkody dziełu reform, wdrożonemu przez Austro-Węgry i Rossyę, wówczas nie będzie można dłużej ociągać się z wykonaniem postanowionych przez Portę zarządzeń.

W Konstantynopolu sądzą, że pogłoski o zbrojeniach Turcyi wyszły z Sofii i że tendencyjnie rozszerzono je w tym celu, by uniemożliwić akcyę, za pomocą której Porta postanowiła ukrócić zuchwałość powstańców macedońskich.

Przesilenie na Węgrzech.

Węg. Biuro Koresp. donosi z Wiednia, że hr. Apponyi był wczoraj o godzinie pół do 1 po południu u Najj. Pana na audyencyi, która trwała godzinę. Po posłuchaniu oświadczył hr. Apponyi, iż zdaniem jego, sytuacya jest niezmieniona. Z Najj. Panem omówił cały szereg bieżących kwestyj politycznych i sprawę utworzenia gabinetu koalicyjnego. Po audyencyi wyjechał hr. Apponyi z Wiednia do Pesztu.

Najjaśniejszy Pan przyjął nadto wczoraj [illegible]. — Po posłuchaniu oświadczył zarówno on, jak Hodossy, że nie mogą weale dać wyjaśnień co do istoty spraw, poruszonych na audyencyi.

Jeden z redaktorów *W. Allg. Ztg.* miał u hr. Apponyiego po jego wczorajszej audyencyi u Najj. Pana wywiad. Hr. Apponyi oświadczył, że, zdaniem jego, przesilenie będzie trwało bardzo długo, bo sytuacya zjednoczonej opozycyi jest ciężka.

P. Hodossy wyraził się wobec redaktora *W. Allg. Ztg.*, że Najj. Pan z prawdziwą życzliwością bada każdą kwestyę i z pewnością przyszłoby szybko do porozumienia i wyjaśnienia sytuacyi, gdyby stronnictwa opozycyjne występowały z powagą i umiarkowaniem. Hr. Apponyi, gdy mu powtórzono powyższe słowa Hodossego, powiedział: „Rozumie się samo przez się, że jeśli opozycya się podda, to przesilenie będzie załatwione, ale jeśli opozycya nie myśli o poddawaniu się, a więc i przesilenie nie zostanie tak szybko załatwione“.

Z Budapesztu telegrafują: Partya niezawisłości odbyła wczoraj wieczorem konferencyę, na której Kossuth zauważył, że od ostatniej konferencyi nie zaszła żadna zmiana w położeniu. Co do żądań cłowych i handlowych niema przeszkód, natomiast co do wojskowych sprawa ma się jak dawniej. Byłoby przedwczesnem obecnie przedsiębrać jakiekolwiek uchwały, tem bardziej, że audyencye polityków u Najj. Pana jeszcze trwają.

Po złożeniu sprawozdania partya przyjęła je jednomyślnie do wiadomości.

Na konferencyi komitetu wykonawczego zjednoczonej opozycyi dokonano wyboru komisyi ściślejszej, złożonej z Kossutha, Apponyiego, Banffyego, Aladara Zichyego i Eötvösa. Komisya ta ma się zająć zredagowaniem adresu do Tronu. Adres ten przedłożony będzie wszystkim stronnictwom lewicy.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Nowy generał gubernator.

Z Warszawy donoszą: Nowy generał-gubernator Maksymowicz zaniechał myśli przyjazdu do Warszawy na dni kilka, natomiast przybędzie tu już na stałe w dniu 23 marca. Wiadomość tę przywiózł z Petersburga zarządzający pałacami cesarskimi generał Iwanow, który właśnie przedstawiał się nowemu wielkorządcy.

Generał-lejtnant, generał-adjutant Konstanty, syn Klaudyusza, Maksymowicz, pochodzi ze szlachty gubernii charkowskiej. Urodzony 26 maja 1849 roku, wykształcenie średnie otrzymał w Niemczech, mianowicie w Dreźnie. W roku 1864 wstąpił do korpusu paziów. W roku 1866 mianowany był paziem, w roku 1867 chorążym i przeznaczony do pułku gwardyi konnej. W r. 1871 wstąpił do Akademii Mikołajewskiej sztabu generalnego, gdzie ukończył kurs w szeregu pierwszych uczniów. Przy mobilizacyi armii w r. 1876 mianowany był adjutantem naczelnika sztabu armii czynnej i brał udział w wojnie w Turcyi europejskiej.

Po ukończeniu wojny powrócił do pułku gwardyi w r. 1878 i otrzymał mianowanie na komendanta szwadronu cesarskiego. Dnia

LISTY Z DALEKA

Rzym.

Każdego, kto pierwszy raz widzi Włochy, uderzyć musi dziwnie odrębny charakter krajobrazu, miast, wiosek i ludzi. — Ludzie są niezmiernie piękni. Każdy wiek, począwszy od niemowląt, a skończywszy na zgrzybiałych starcach, ziszcza w sobie ideał urody fizycznej, spotęgowanej niezwykle silnie zaakcentowanem zabarwieniem indywidualnem. — Wszystko, co się na ten temat powie, może uchodzić za przesadę, tak bardzo my — mieszkańcy innych stron Europy, nie mamy o tem wyobrażenia. — Trafiają się między nami ludzie przystojni, a nawet bardzo urodziwi, ogół bywa elegancki, często wykwintny, jak w Paryżu, Brukseli, Warszawie, Lwowie; ludność jednak, jako całość, zostawia wrażenie niepozorne — nic nie mówiące. — Trzeba jej się zbliska przyglądać, szukać, upatrywać, aby jakiś typ interesujący pochwycić.

We Włoszech, co człowiek to piękność, po za tem w jego oczach, ruchach, mowie, odbija się charakter, od razu — jednolicie. — Twarz nie ukrywa myśli — ale jest ich wyrazem. — Patrząc na tych ludzi, trzeba się pytać ze zdumieniem, w jaki sposób właśnie oni mogli wypiastować rasę najpodstępniejszych, najskrytszych?... Jak się to stało, że w ich społeczeństwie Macchiavelli mógł zebrać zasady swego „Il principe“, kiedy już z natury swego ustroju fizycznego, zdają się siebie samych zdradzać bez ustanku? — Ich piękność właśnie dla tego, że jest, a w każdym razie zdaje się być wyrazem duszy, tak silnie uderza i przykuwa.

Ale taka już dwoista natura tkwi we Włochu!

Jego niezmierna wrażliwość na świat zewnętrzny jest przyczyną, że choć na dnie duszy żywi myśli i uczucia różnej wartości etycznej, piękność, dobroć, wdzięk świata zewnętrznego, brzmię w nich będzie stokrotnem echem, podyktuje drugi szereg myśli, uczuć i czynów, nie mniej szczerych, a jednak niemających nic wspólnego, z tamtą stroną jego natury. Tem się tłómaczy, że taki n. p. Sigismondo Malatesta, jednocześnie mordował brata i był najmilszym towarzyszem i przyjacielem, że Ludovico Moro truł bratanka, a zarazem nadawał „en cavalier accompli“ ton jednemu z najświetniejszych dworów quatrocento, że jeszcze dzisiaj Włoch będzie bryganteın niemającym litości, a nie mniej przeto popularnym i kochanym.

Wiernem odbiciem tych ludzi pięknych i tak szczerych nawet w swej nieszczerości, jest sztuka włoska. — Bezwzględnie realistyczna, wyrosła z życia, bliźnio z niem związana, nie ma w sobie cienia szablonu, z góry powziętego ideału, do którego się dociąga. Ze zdumieniem także pytać wypada, skąd te tryskające prawdą dzieła, mogły się stać źródłem konwencyonalizmu artystycznego i długotrwałego spaczenia pojęć estetycznych.... Rafael, Andrea del Sarto, Fra Bartolomeo, w żadnem ze swych arcydzieł, do szablonu się nie zniżyli. Czerpali stale, zawsze, wprost z natury. — Madonna sykstyńska jest wiernym portretem Fornariny z Palazzo Pitti. — O jednem z arcydzieł Andrea del Sarto „Narodzenie Matki Boskiej“ (z cyklu fresków w podwórzu Annuncyaty we Florencyi) mówi Vasari, że z historyczną ścisłością odtwarza mody z r. 1514.

Majestatyczne i poważne ruchy, jakimi odznaczają się postacie tworzone przez mistrzów quinquecento, nie są wytworem kombinacyi estetycznych, ale wiernym komentarzem do ówczesnych pojęć dobrego tonu, illustracyą przepisów „Il Corteggiano“ Castiglionea. Nie włoskiego malarstwa jest winą, że cały ten sposób malowania razem wzięty, stał się szematem i kanonem, jak ongi owe kanony bizantyńskie, które Cimabue i Giotto z ciężkim trudem rozbijać musieli. Ono dokonywało tylko pracy rozpoczętej trzy wieki przedtem, znajdowało środki i sposoby wyrażenia w kształcie artystycznym piękności fizycznej swego narodu. — Inna kwestya, że tę zdobycz sztuki, uznano za istotni wyraz i za piękno absolutne.

* * *

Ten ideał piękności fizycznej, raz już znalazł swój wyraz w sztuce greckiej, o ile artystom przychodziło odtwarzać bóstwo, a więc abstrakcyę, której kształt zależał zupełnie od woli twórcy. Jest to jednak tylko jedna strona sztuki klasycznej. Jej cechą istotną, przyczyną jej potęgi, żywotności i życiodajności, jest jej bezwzględny realizm, rozumie się, że realizm ten nie przypomina w niczem owej mieszaniny pospolitości, trywialności i rozpusty, która pod etykietą realizmu, puszczona została w kurs przez pozytywizm francuski, w drugiej połowie XIX. wieku. Jest on poprostu syntezą cech najgłębszych, niewidzialnych dla zwykłego oka, dostępnych tylko artyście, który podkreślając je w swem dziele, osiąga prawdę, stwarza odbicie rzeczywistości.

Jednym z charakterystycznych objawów umysłowości XVII., XVIII. i początku XIX. wieku, było między innemi i to, że w sztuce starożytnej, realistycznej, *par excellence*, widziano tylko piękno abstrakcyjne, ideę, dla której oddania ze wszystkich pięknych ciał — przez naturę czy sztukę stwarzanych, wybierano co najpiękniejsze i zlewano w jedno.

Sztuka klasyczna, w bieżącem znaczeniu, oznacza po dziś dzień, mniej więcej to samo — essencyę poprawności i harmonii kształtów.

* * *

(Dokończenie nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

6 kwietnia 1879 r. w dniu święta pułkowego gwardyi konnej K. K. Maksymowicz mianowany był flügel-adjutantem cesarskim. W r. 1884 został komendantem 28 pułku nowogrodzkiego dragonów. W roku 1886 mianowany komendantem pułku grenadyerów konnych lejb-gwardyi, a dnia 18 grudnia 1888 r. posunięty był na generał-majora z zatwierdzeniem na stanowisku dowódcy pomienionego pułku. Dnia 6 stycznia 1892 r. został komendantem 1 brygady 2 dywizyi jazdy gwardyi. Dnia 8 marca 1893 mianowano go gubernatorem wojennym obwodu uralskiego, komendantem wojska tego okręgu i nakaźnym atamanem wojska kozackiego uralskiego. Obecnie K. K. Maksymowicz zajmował stanowisko atamana nakaźnego wojska dońskiego z siedzibą w Nowoczerkasku.

Generał Maksymowicz ma więc za sobą świetną karyerę wojskową, pod względem politycznym natomiast jest figurą zupełnie nieznaną. W Warszawie — jak donoszą — ma kilku zamieszkałych tam członków rodziny, między tymi dwie siostry.

W Warszawie.

Wczoraj, jak telegraficznie donoszą, odbyło się w Warszawie zgromadzenie rodziców w sprawie domagania się polskiego języka wykładowego w szkołach. Policya wkroczyła jednak i rozwiązała to zgromadzenie, aresztując 12 osób, przeważnie adwokatów i lekarzy.

Arcybiskup warszawski, ks. Popiel, wydał list pasterski do robotników, wzywający do zaniechania bezrobocia. List ten odczytano w niedzielę we wszystkich kościołach po nabożeństwie.

W jednej z korespondencyj, nadesłanych z Warszawy czytamy: Że strejkami dochodzimy wreszcie, choć na różnych drogach, do jakiego takiego ładu. Ułożyli się z pracodawcami cukiernicy, kucharze, po części kelnerzy, a srogo postąpiono tylko ze służącemi. Połapała je policya blisko sto i oćwiczyła w aresztach rózgami.

Agituje się jeszcze po domach strejk lokatorów, niestety, najłatwiejszy do wykonania, bo i tak już wykonywany skutkiem powszechnej nędzy i biedy. Zalegają wszyscy z komornem, tak, jak zalegają właściciele z podatkami, a co gorsza z ratami w Towarzystwie kredytowem jeszcze z miesiąca października. A pamiętać należy, iż na 13.000 realności blisko 2.000 obdłużone są powyżej połowy wartości.

Zgodnie również zakończył się strejk chórów teatralnych, którym przyznano minimum 200 rubli pensyi (zamiast 120), podwyżkę „feu“ w święta i niedziele z 50 kop. na 1 rubla, nieznaczne procentowe podwyżki gaż dla nie dochodzących do 400 rubli rocznie i urządzenie w gmachu teatralnym ambulatoryum lekarskiego ze stałemi godzinami dyżurnemi lekarzy teatralnych.

W Łodzi.

Pet. Ag. tel. donosi: Fabryka Poznańskiego w Łodzi została zamknięta. Przeszło 6000 robotników wydalono. W ogrodzie fabryki Silbersteina wybuchła bomba, ale nie wyrządziła żadnych szkód. Pod zarzutem podburzania młodzieży szkolnej do bezrobocia, aresztowano w Łodzi 20 osób z inteligencyi.

Czas otrzymał z Łodzi następującą wiadomość: Aresztowano tu adwokatów Wyganowskiego i Maternickiego, oraz lekarzy: dr. Wieliczkę i dr. Sterlinga. Aresztowania te stoją w związku z agitacyą w sprawie strejku młodzieży szkolnej.

W Zagłębiu.

W Zagłębiu Dąbrowskiem, piszą do *Czasu*, na ogólną liczbę 41.000 robotników, a mianowicie 20.000 górników, 9000 hutników i 12.000 innych robotników przemysłowych, wróciło do pracy jedynie 2500 górników kopalni „Saturn“. Reszta strejkuje w dalszym ciągu.

Główną przyczynę uporczywego bezrobocia stanowią rozpuszczane przez agitatorów wieści o mających jakoby w najbliższej przyszłości nastąpić w Petersburgu znacznych bardzo ustępstwach dla robotników. Oczekując tych ustępstw z Petersburga nawet ci robotnicy, którzy już wrócili do pracy, opuścili na nowo fabryki. Górnicy w kopalni „Saturn“, którym dyrekcya przyznała bardzo nieznaczne w porównaniu z ich pretensyami ustępstwa, oświadczyli, że przyjmują na razie te ustępstwa, wiedzą jednak, że wkrótce car zapewni im daleko większe ulgi. Wieści te o wielkich dobrodziejstwach, mających jakoby spłynąć z Petersburga, krążą zresztą i wśród robotników w innych ogniskach przemysłu, i stanowią jedną z głównych przeszkód wytworzenia się normalnych stosunków pomiędzy pracodawcami, a robotnikami.

Z pod berła pruskiego.

Jak wiadomo, wybór p. Korfantego w okręgu katowicko-zabrskim uznano za nieważny. W najbliższych tygodniach lud polski na Szląsku powędruje do urny wyborczej, a od zgody i harmonii wszystkich warstw i stanów, stronnictw i partyi zawisło nasze zwycięstwo w tej nowej walce lub sromotna przegrana. „Położenie jest dotąd niewyraźne“ — pisze *Gazeta Opolska*. „Słyszymy, że w komitecie polskim wyborczym większość przechyla się ku ponownemu postawieniu kandydatury p. Korfantego. W redakcyi *Katolika* ważą się, jak przypuszczać trzeba, jakieś wątpliwości, ponieważ *Katolik* dotąd stanowczego głosu nie zabrał. Ktokolwiekbądź ma jakiekolwiek wątpliwości, powinien je wypowiedzieć bez zwłoki, póki czas, aby komitet polski mógł się rozpatrzyć w uwagach i zdaniach i podług tego powziąć ostateczną uchwałę“.

Bardzo rozumny list ogłosiły pisma z kół duchownych. Jest to jedyne stanowisko dozwolone w stosunkach, panujących na Górnym Szląsku, gdzie tak łatwo nietaktem lub płytką stronniczością wyrządzić wielką krzywdę polskiej sprawie. „Co do kandydatury p. Korfantego — pisze nieznany nam z nazwiska kapłan — to muszę przyznać, że i dla mnie nie jest ona sympatyczna. Jeżeli p. Korfanty zrezygnuje dobrowolnie z kandydatury, dobrze! Jeśli zaś komitet postawi go na nowo, to radzę stanowczo poprzeć jego kandydaturę. Tu chodzi mniej o jego osobę, jak raczej o dobro naszego ludu. Cała opinia polska powita z radością zgodę między gazetami, a lud nareszcie będzie wiedział, że komitet jest jego władzą, której on słuchać powinien. Niech przyszłe wybory w katowicko-zabrskim okręgu dadzą całemu Szląskowi Górnemu przykład zgody — a lud podźwignie się politycznie i moralnie — centrum zaś nareszcie nauczy się liczyć z nami i nas szanować“.

W Poznaniu odbyło się w tych dniach walne zebranie najpoważniejszej instytucyi finansowej, jaką jest Bank przemysłowców. Przewodniczył p. Adam Woliński; sprawozdanie z działalności Banku składał zasłużony dyrektor tegoż p. Michał Więckowski. Kapitał obrotowy Banku wynosi obecnie 14,302.628 marek, przed 5 laty było tu zaledwie tylko 5 milionów i 695 tysięcy marek. Ponieważ Bank, dający pożyczki do tak wielkiej wysokości, dla większej pewności weksli bierze hipoteki, przeto w końcu zeszłego roku znajdowało się w posiadaniu Banku hipotek na miejskie grunta na przeszło pół trzecia miliona marek, a na wiejskie za 6 milionów. Zysku miał Bank z końcem roku 748 tysięcy marek. Obrót ogólny wynosił 68,012.958 marek 50 fenigów.

Za pięć lat będzie Bank obchodził 50-letnią rocznicę swego założenia. Tę ważną chwilę w dziejach nietylko Banku, ale naszego rozwoju ekonomicznego, zamierza obchodzić na szerszą skalę i dlatego chce przygotować naprzód odpowiedni fundusz, na co się też zebranie zgodziło.

Posiedzenie komisyi budżetowej pruskiej Izby deputowanych odsłoniło wiele ciekawych szczegółów z działalności komisyi kolonizacyjnej, która — jak wykazano na licznych przykładach — szafuje groszem publicznym lekkomyślnie i nieopatrznie. Posłowie zarzucali, iż patryoci „talarowi“ w polskich prowincyach kosztują państwo zbyt drogo, że za nabywane u Niemców majątki płacono nieraz sumy, przewyższające trzykrotnie i więcej rzeczywistą ich wartość. P. Podbielski bronił podległą mu instytucyę, choć i on nawet przyznać musiał, że „gdzieniegdzie popełniono błędy“. Według ostatecznego obliczenia, wydatki komisyi kolonizacyjnej wynoszą od r. 1886 ogromną sumę 319 milionów marek, dochody zaledwie 75 milionów. Obecnie wejdzie ta sprawa na porządek dzienny pełnej Izby.

Główny autor szykan pocztowych w Księstwie, starszy dyrektor poczty w Poznaniu, p. Köhler, przeniesiony został z awansem do Hamburga. Zdaniem dzienników, usunięcie jego z dotychczasowego stanowiska spowodowała niechęć zagranicy do poczty niemieckiej, p. Köhler bowiem powołał do życia biura tłómaczeń adresów, dzięki czemu doręczanie ważnych nieraz bardzo przesyłek ulegało zwłoce. Biura te prawdopodobnie teraz istnieć przestaną, a listy z polskimi adresami znikną z indeksu poczty niemieckiej.

Pisma poznańskie ogłaszają list pasterski arcybiskupa Stablewskiego o strejkach robotniczych. Arcypasterz nawołuje w podniosłych słowach do zgody i miłości powszechnej.

Położenie w Rossyi.

Nadzieje i powątpiewania.

Korespondent *Echo de Paris* miał rozmowę z ministrem rolnictwa Jermołowem. Jermołow potwierdził wiadomość, że przedłożył carowi projekt konstytucyi. Oświadczył jednak, że z rozporządzeniem carskiem do Bułygina żaden minister nie ma nic wspólnego.

Nikt nie wie, kto jest jego autorem, a jest bardzo możliwe, że car sam go ułożył. Jermołow jest z rozporządzenia, na które od trzech tygodni niecierpliwie czekał, bardzo zadowolony. Żywi on przekonanie, że niebawem w Rossyi zapanują znowu spokojne i normalne stosunki. O składzie przyrzeczonego w reskrypcie zgromadzenia narodowego nic jeszcze nie wiadomo. Podobnie nie postanowiono jeszcze niczego, co do sposobu wyborów i zwołania zgromadzenia. Dotychczas zgodzono się tylko na zasadę przedstawicielstwa narodowego. O wszystkiem innem orzeknie dopiero komisya, mająca się zebrać pod przewodnictwem Bułygina. Jermołow sądzi, że nie chodzi tu o proste dopuszczenie przedstawicieli ziemstw do komisyj obradujących nad projektami nowych ustaw, gdzie nie mieli oni nawet równego z mianowanymi członkami tych komisyj głosu.

Ten sam korespondent donosi, że stronnictwa konstytucyjne podtrzymują i podsycają jeszcze strejki, tylko w tym celu, aby ministrów trzymać niejako na uwięzi i zmusić ich do faktycznego wykonania reform.

Komisya pod przewodnictwem Bułygina będzie za kilka dni zwołana. Obejmie ona członków ziemstw i prowincyonalnych zebrań i dzisiejszą radę państwową. Ta komisya wypracuje projekt ustawy o wyborze i składzie zgromadzenia narodowego. — Sądzą, że wybory do zgromadzenia narodowego odbędą się za dwa miesiące.

Skoro zgromadzenie dojdzie do skutku, kraj otrzyma rodzaj konstytucyi. Stworzone będą dwie Izby, jedna z wyborów, druga mianowana przez cara. Druga Izba będzie obejmować także dzisiejszą radę państwową i będzie mieć tylko głos doradczy. Car po wysłuchaniu tych rad będzie rozstrzygał.

Komitet ministrów zniknie, a w jego miejsce powstanie rada ministeryalna, której prezydentem ma zostać hr. Solskij, obecny członek rady państwowej. Nie będzie ona jednak w Izbie odpowiedzialna.

Nie brak jednak sceptyków, którzy wogóle nie wierzą w szczery zamiar wprowadzenia reform. Należy do nich między innymi redaktor zawieszonej niedawno *Naszej Żiżni*, profesor Chodskij. Zarzuca on przedewszystkiem rozporządzeniu carskiemu, że nie określa terminu wprowadzenia reform, dalej, że nie określa bliżej tych reform ani kompetencyj przedstawicielstwa narodowego, wreszcie, że nie zawiera żadnych gwarancyj, co do istotnego wprowadzenia

---

67)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

XXIII.

(Dokończenie).

Odgłos galopu konia ozwał się na drodze; Julieta uniosła się trochę, aby widzieć jeźdzca przez okno. W Paryżu nie możnaby się na to ośmielić, ale na wsi wszystko uchodzi.

— To mały Descrosses — rzekła. — A więc ta historya nie wystarczyła, aby mu odjąć ochotę do konnej jazdy? Albo może posiada dużo kapeluszy na zmianę! W czasach mojej młodości widziałam...

— Pan Malvois — zaanonsował służący.

Fabian wszedł prawie tak samo zażenowany, jak pierwszym razem; czyżby owa nitka, którą sądził, że zadzierzgnął pomiędzy nią a sobą, ów most niewidzialny, po którym dusze ich szły ku sobie, zostały zerwane przez jakiegoś złośliwego czarownika?

Złożył pocałunek na ręce Edmei, ukłonił się Juliecie i usiadł poważnie.

— Spotkał pan przed chwilą pana Descrosses? — zapytała Edmea.

— Dostrzegłem go tylko — poprawił Fabian.

— Widział go pan? A więc kończę to, co miałam powiedzieć! — rzekła Julieta ze złośliwym uśmieszkiem. — W czasach mojej młodości widziałam małpę, która jeździła wierzchem — nie dla własnej przyjemności — na dużym czarnym psie — także nie dla jego przyjemności. A więc, jest to zupełnie takie samo jeżdżenie, tylko, że mały Descrosses jeździ dla własnej przyjemności i dla tego trudno mu wybaczyć!

— Niedobra! — zawołała Edmea, nie mogąc się powstrzymać od śmiechu.

Fabian wydawał się uszczęśliwiony. W swojej radości zapytał o zdrowie pani Chassagny.

— Śpi teraz, dziękuję panu — odrzekła poważnie Julieta.

Miała jednak w wyrazie twarzy tak szczególniejsze rozśmieszenie, że ciotka dwukrotnie na nią z uwagą spojrzała; była to niewinna złośliwość młodego kotka, dla którego wszystko może być pretekstem do zabawy.

Pani Fontenoy obawiała się nieco jakiegoś wybryku, ale Malvois był tak dobrze usposobiony, że ją to uspokajało. Powstała więc bez żadnej przesady i pozostawiła ich samych.

Natychmiast oblicze Juliety spoważniało.

— Panno Julieto — rzekł Fabian, postanawiając nie opuścić już sposobności — muszę pani powiedzieć, że ogromnie współczułem ze zmartwieniem pani; szczęśliwy powrót do zdrowia matki pani, radością mnie napełnił; mam teraz nadzieję, że...

Przerwał; przelotny błysk w oczach Juliety go zaniepokoił.

— Że?... — zapytała wesoło.

— Że będzie już zupełnie zdrowa! — zakończył zgnębiony.

Niema nic trudniejszego do wypowiedzenia, jak ostateczne słowo, a Fabian miał swoją miłość własną.

— Ja także mam tę nadzieję — rzekła Julieta, tłumiąc ochotę do śmiechu; młody kotek, który w niej siedział, znalazł sobie zabawkę i nie mógł się oprzeć chęci poigrania z nią trochę. Ale spoważniała znowu; wzrok, który szukał jej oczu, nie był wzrokiem człowieka, z którym można żartować.

— Przypomina pan sobie — rzekła — co mówiliśmy wtedy wieczorem, gdy byłam zmuszona tak prędko wyjechać z moją ciotką? Opowiadałam panu, że bardzo kocham moją mamę.... to była prawda. Miałam wiele, bardzo wiele zmartwienia i postanowiłam sobie więcej jej nie opuszczać.

Było to nieco za ciężkie dla Fabiana; marzył o zupełnie innem życiu.

— Ale cóż! — ciągnęła dalej Julieta — ona sobie tego nie życzy. Utrzymuje, że ludzie cywilizowani ją męczą. A przecież, niepodobna wrócić do stanu dzikości, nieprawdaż?

— Naturalnie, że nie można! — odrzekł Fabian, uspokajając się zwolna.

— Zrobiłyśmy więc taki układ; pozostanie tutaj przez dwa tygodnie, a potem pojedzie na miesiąc samotności do Clocher i następnie wróci do Paryża; pamiętam coś podobnego w mitologii; czy to nie były Prozerpina i Cerera? niewiem już....

— Cerera była matką Prozerpiny.

— A więc to tak: Cerera, to mama, bogini żniwa. Gdyby pan widział tę Beauce, to wspaniałe, jak utrzymują.... Ale ja....

Spuściła głowę, zmieszana spojrzeniem Fabiana.

— Pani woli la Tremblaye?

Zrobiła znak potwierdzający; on się zbliżył.

— Gdyby pani wiedziała, jak la Beauce, czy la Tremblaye obojętne by mi było, gdyby..... gdyby matka pani nie chciała nadto się sprzeciwiać....

Julieta nic nie mówiła, on zbliżył się jeszcze więcej i dalszy ciąg rozmowy był nadto poufny, aby można go wydać na łup obojętnych czytelników.

Rozmawiali długo, tak długo, że godzina obiadu była już niedaleka, gdy pani Fontenoy, jej mąż i pani Chassagny weszli z hrabią Forestem, który niby to wstąpił zabrać swego młodego przyjaciela, a tymczasem przeciwnie, obiecywał sobie, że zostanie na obiedzie.

Zobaczywszy ich wszystkich, Julieta, czerwona jak wiśnia, zwróciła się ku nim i tak się odezwała:

— Ponieważ wchodzicie na scenę, jak w komedyi, będzie zupełnie zbyteczną rzeczą udawać, że nie wiemy o co chodzi. Jesteśmy po słowie, a gdyby p. Malvois w tej chwili chciał się oświadczyć kochanej mameczce o moją rękę, byłaby to najśmieszniejsza chińszczyzna!...

Podbiegła do matki, zarzuciła jej ręce na szyję i nastąpiło ogólne porozumienie.

Po obiedzie, ponieważ wieczór był cudowny, wszyscy wyszli na chwilę na taras. Julieta usunęła się nieco, pociągając lekko Malvois za sobą.

— Puśćmy naprzód zakochanych! — rzekła cicho.

— Kogo? — spytał Fabian zdumiony.

Ładnym ruchem ukazała mu Fontenoy, który rozmiłowanym wzrokiem wpatrywał się w swoją żonę.

KONIEC.

w czyn zapowiedzianych reform. Można przecie z łatwością wynaleźć taką ordynacyę wyborczą, która narodu zupełnie do głosu nie dopuści, a ze zgromadzenia uczyni bandę reakcyonistów i biurokratów, tem bardziej, że jest najzupełniej pewne, iż biurokracya właśnie w tym kierunku wytęży wszystkie swe siły i poprowadzi starania. Opozycya dotąd nie złoży broni, póki nie ujrzy rezultatu rozporządzenia.

Podobnie, jak Chodskij, wyraził się również znany adwokat i radny miejski Kedrin.

Niemniej jednakże mimo całej sprzeczności, jaka zachodzi pomiędzy ukazem carskim a rozporządzeniem do Bułygina, enuncyacye te, a szczególniej ostatnia, podziałały na usposobienie opinii publicznej w Rossyi uspokajająco.

Rozporządzenie do Bułygina miało być podobno niespodzianką dla tych ministrów, którzy jeszcze na kilka godzin przed jego ogłoszeniem byli w Carskiem Siole. Zdaniem pism berlińskich, nie ulega żadnej wątpliwości, że obok alarmujących raportów Kuropatkina, także i inne jakieś nieznane jeszcze wpływy przyczyniły się do wydania tego rozporządzenia.

Akcya rządu.

Car polecił sekretarzowi stanu Solskiemu, aby przewodniczył na tych posiedzeniach rady ministrów, którym sam car przewodniczyć nie może.

Komitet ministrów obradował wczoraj nad położeniem nieprawosławnych chrześcijańskich wyznań w Rossyi, nad zmianą ustawy w sprawie budowy kościołów nieprawosławnych, zakładania bractw i klasztorów, wreszcie nad postanowieniami karnemi przeciw duchownym i w sprawie udzielania nauki religii w języku ojczystym uczniów.

Ministerstwo skarbu ogłasza, że już przygotowano projekt prawa, normującego długość dnia roboczego, tudzież projekt ustawy, normującej prawidła, na podstawie których będzie się odbywał obowiązkowy odpoczynek niedzielny. Z początkiem kwietnia projekty te zostaną przedłożone radzie państwa do zatwierdzenia.

Jak donosi *Warsz. Dniewn.*, wszystkie prace przygotowawcze komisyi w sprawie rewizyi ustawy prasowej ukończone będą w grudniu, nowa ustawa zaś ogłoszona będzie w połowie r. 1906.

Wrzenie.

Z Petersburga donoszą: Dla zademonstrowania przeciwko komisyi robotniczej Szydłowskiego, która w ogóle wzbudzała wielką nieufność, niemal wszystkie fabryki w Petersburgu po raz wtóry zaprzestały roboty. Pomiędzy innemi strejkują także robotnicy arsenału rządowego i robotnicy w warstatach okrętowych. Bezrobocie w tych dwóch przedsiębiorstwach jest wielkim ciosem dla rządu, gdyż uzbrojenie i fabrykacya materyałów wojennych ulegnie przez to zwłoce. Robotnicy w fabrykach putiłowskich również przyłączyli się do bezrobocia. Część robotników wprawdzie nie chciała strejkować, lecz zwolennicy bezrobocia przeszkodzili w wykonaniu tego zamiaru, w skutek czego przyszło do bójki między robotnikami.

Wedle kopenhaskiej informacyi *Morning Leader*, oczekują w Rossyi w najbliższej przyszłości groźnego ruchu między chłopstwem rossyjskiem.

Dzienniki finlandzkie donoszą, że w sobotę i niedzielę w okolicach Helsingforsu zamordowano i obrabowano kilka osób.

Korespondent *Leipziger Neueste Nachrichten*, który opuścił dnia 24 z. m. Baku, naliczył w tym dniu 1100 zabitych i 2800 rannych. Korespondent oświadcza, że nienawiści rasowej pomiędzy Tatarami a Ormianami niema, lecz w ostatnich miesiącach agenci prowokacyjni potrafili podjudzić Tatarów na Ormian, w skutek czego pomiędzy obu plemionami zapanowała nienawiść.

O. Gapon.

Daily Express ogłasza dłuższy interview z O. Gaponem, który obecnie wyjechał z Genewy do Paryża. Gapon oświadczył, wbrew poprzednim doniesieniom, że nie był jeszcze w Paryżu. Podczas krwawych zajść w Petersburgu przyjaciele uratowali mu życie, uprowadzając go przemocą w boczną ulicę. Potem w przebraniu odwieziono go do stacyi pogranicznej, skąd za fałszywym paszportem dostał się do Berlina, Zurychu i Genewy. Gapon zamierza objechać wszystkie stolice europejskie, celem szerzenia propagandy na korzyść rewolucyonistów rossyjskich.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Wielka bitwa pod Mukdenem trwa dalej. Biorą w niej udział tak wielkie masy wojska i na tak wielkiej przestrzeni, że wczoraj, to jest w szóstym dniu walki, rozstrzygnięcie było jeszcze dalekie. Liczba poległych i rannych po obu stronach dochodzi już do 80.000.

O sytuacyi trudno nabrać na razie dokładnego wyobrażenia. Nie wiadomo nawet dokładnie, gdzie znajduje się generał Nogi, który dowodzi lewem skrzydłem i który szedł łukiem na zachód od Mukdenu, chcąc odciąć Mukden i zniszczyć połączenie kolejowe. Od powodzenia akcyi Nogiego, przeciw któremu Kuropatkin wysłał wszystkie swe wojska, jakie miał jeszcze do rozporządzenia, zależeć będzie prawdopodobnie wynik bitwy.

Najbardziej niejasne jest położenie na wschodzie, gdzie generał Liniewicz ciągle jeszcze uporczywie broni przesmyku Kautulin przeciw wojskom Kurokiego i Kawamury. Wojskom tym dotąd nie udało się dojść do Fuszun nad rzeką Hun.

Nie brak też zdań, które twierdzą, że Japończycy nie posuwają się na seryo, lecz, że idzie im tylko o to, aby jak największą liczbę wojsk Kuropatkina utrzymać w tym południowo-wschodnim zakątku i ułatwić w ten sposób zadanie Nogiemu.

Korespondent wojenny *Journalu* przedstawia położenie dnia 5 b. m. w następujący sposób: 1. Zażarte ataki japońskie na centrum, trwające od 4 dni, odparto. 2. Lewe skrzydło rossyjskie zyskało na terenie. 3. Japońskie lewe skrzydło zagraża rossyjskiemu prawemu skrzydłu bardzo poważnie w kierunku na północny zachód.

Wedle berlińskiego *Localanzeigera*, wiadomości z Mukdenu brzmią dla Rossyan pomyślnie. Zwłaszcza położenie na południowo-zachodniej stronie jest korzystne dla Rossyan. Dnia 6 b. m. wszystkie korpusy armii frontowej brały udział w walce. Generałowi Liniewiczowi udało się odnieść znaczne sukcesy. Generał Daniłowicz odparł 17 ataków japońskich, acz z wielkiemi stratami. Prawe skrzydło rossyjskie w walce na bagnety zdobyło szańce japońskie. Ogień rossyjski zmuszał Japończyków do częstego zmieniania pozycyj. Dnia 5 b. m. Japończycy próbowali około miejscowości Sahepu przełamać linie rossyjskie, co się im na razie udało, jednakże Rossyanie, skoncentrowawszy ogień z 80 dział na pozycye japońskie, w pół godziny odparli Japończyków ze znacznemi stratami. Rossyanie z pewnością ostatecznie odniosą zwycięstwo. Donoszą również, że jeńcy japońscy są nadzwyczaj znużeni, ponieważ od dwóch dni nie jedli.

Wprost odmiennie brzmią głosy prasy angielskiej.

Tak n. p. *Times* donosi z Petersburga, że w rossyjskiem ministerstwie wojny panuje usposobienie bardzo pesymistyczne. — Słychać, że stracono tam już wszelką nadzieję ocalenia armii Kuropatkina.

Wedle *Daily Telegraph*, rossyjskiemu centrum odcięto odwrót. Wzgórza na zachód od Mukdenu ostrzeliwają ciężkiemi działami. Wzięcie tych pozycyj oczekiwane jest lada chwila. Japończycy zdobyli bardzo wiele materyału wojennego i żywności. — Położenie Kuropatkina jest bardzo groźne. Zachodzi obawa, iż Japończycy odetną mu odwrót ku północy.

W Berlinie krążyły wczoraj wieści, że podczas bitwy na lewem skrzydle rossyjskiem Rossyanie po ogromnych stratach uzyskali połączenie z centrum, natomiast położenie Rossyan na zachód od Mukdenu jest ogromnie poważne, ponieważ Japończycy usiłują za wszelką cenę przeciąć Kuropatkinowi odwrót do Tienlinu i mimo rozpaczliwych wysiłków Rossyan, ciągle naprzód postępują.

Nadesłane nam dziś w nocy depesze nie rzucają nowego światła na sytuacyę.

Generał Kuropatkin telegrafował dnia 5 b. m.: Na prawym brzegu rzeki Hun, nieprzyjaciel posunął się ku miejscowości Nusington, ale został odparty. Nasze wojska przeszły do ofenzywy i obsadziły tę miejscowość i kilka innych. W okolicy wzgórza putiłowskiego wojska nasze wzięły do niewoli 100 Japończyków. Atak nieprzyjaciela na Kautulin został odparty. Pułkownik Ramszewicz jest raniony. Strzelcy nasi dotarli do miejscowości Szuszury, wyparli ztamtąd Japończyków i zmusili ich do odwrotu. Koło Kudiaza obsadziły nasze wojska po zaciętej walce wzgórza, panujące nad okolicą.

Dnia 6 b. m. w centrum panował spokój. Na prawem skrzydle na zachód od Mukdenu prowadzimy ofenzywę. Nasze wojska z prawego skrzydła popierają akcyę wojsk z centrum, aby odeprzeć atak Japończyków na wzgórze putiłowskie. Japończycy zaatakowali miejscowość Kautulin, ale po 3-godzinnej walce zostali odparci. Koło Kautulinu naliczyliśmy 2380 zwłok japońskich, między niemi 30 oficerów. Część poległych pogrzebaliśmy.

Japończycy przypuścili nowy atak na miejscowość Ubenapudza. Nasze wojska koło miejscowości Tomagura odparły kilka ataków nieprzyjaciela, zadając mu wielkie straty. Nasz oddział na skrajnem lewem skrzydle obsadził dolinę, odległą o 10 wiorst na wschód od Kudiaza. Jeden szwadron konnicy i pół kompanii piechoty japońskiej, rzuciwszy broń, uciekły w szalonym popłochu.

Oczywiście w świetle raportów japońskich sprawa przedstawia się inaczej. Według sprawozdania z głównej kwatery japońskiej, Japończycy odparli w poniedziałek szereg kontrataków rossyjskich na Singehing. Atak Japończyków na Machuntan, mimo gwałtownego oporu Rossyan robi postępy, chociaż powolne i Rossyanie cofnęli się ostatecznie do Sangaitse, odległego o 3 mile na południowy zachód od Machuntan. W poniedziałek w nocy Rossyanie wykonali kontratak na wąwóz Gutulin, ale zostali odparci.

Zresztą położenie niezmienione. Na zachód od linii kolejowej obsadzili Japończycy po zaciętej walce Osthanhengpao i Estaisu. Na prawym brzegu rzeki Hun wykonała w poniedziałek rossyjska dywizya z 70 działami kontratak w pobliżu Dasziczao, o 10 mil na północny zachód od Mukdenu, ale atak ten odparto.

Generał Kuropatkin broni ciągle energicznie miejscowości Fuszun. Z operacyj jego trudno domyślić się, czy Kuropatkin przyjmie tam bitwę, czy też dalej cofać się będzie. Fuszun musi być bronione przez Rossyan, a to celem utrzymania ich stanowisk nad rzeką Sza.

KRONIKA

Lwów, 8 marca.

— **Kalendarz.** Czwartek (9 marca): Franciszki p. — Mścisława. — Obr. hł. ś. Joan.

Wschód słońca o godzinie 6·28 rano, zachód słońca o godzinie 5·53 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś środę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, opady, chłodno.

— **U Najj. Pana** odbył się w niedzielę o godzinie 6 wieczorem w apartamentach Burgu wiedeńskiego obiad, w którym między innymi wziął udział generał-audytor Albinowski.

— **Członkowie** komitetu dla restauracyi Zamku na Wawelu, którzy zbierają się na posiedzenie we czwartek w Krakowie, będą na śniadaniu w południe u JE. hr. Stanisława Tarnowskiego, a na obiedzie wieczorem u JE. P. Namiestnika hr. Andrzeja Potockiego.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa, Leonarda Seduika, zastępcę naczelnika urzędu ruchu w Jarosławiu, zastępcę naczelnika takiegoż urzędu w Stanisławowie, oraz przeniósł asystenta Rudolfa Printza z dyrekcyi w Wiedniu do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Lisku z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 18 kwietnia b. r. a jednego członka tejże Rady z grupy większych posiadłości na dzień 19 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące starostwo.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował docenta dr. Stanisława Drobę kierownikiem oddziału izolacyjnego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 9 b. m. prof. szk. realn. B. Duchowicz: "Ciekawsze ustępy z chemii organicznej (z demonstracyami), Zakład chemiczny Uniwersytetu ul. Długosza l. 6. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **„Ostatni wtorek"** posiada w Kole literacko-artystycznem od szeregu lat dobrze ustaloną sławę, zabawa jednak wczorajsza tak pod względem doboru uroczych tancerek, jak i animuszu tancerzy, chyba pobiła niejedną z dawniejszych. Do pierwszego kadryla stanęło w dwóch salach 60 par. Tańce prowadzili kolejno pp. Antoni Wereszczyński, Leopold Mussil, Rieger, Salkowski i Białoskórski, pomysłowych wiec i pięknych figur nie brakło. Rolę niestrudzonego gospodarza wieczoru pełnił p. Marceli Harasimowicz.

Jutro, we czwartek, rozpoczyna seryę postnych zebrań w „Kole" p. Michał Tarasiewicz.

— **Popielec.** Z uderzeniem godziny 12 w nocy karnawał, tak w tym roku długi i ożywiony, skończył swe panowanie. Umilkły rzewne tony walców, skoczne mazurów, pogasły światła; na posadzce pozostały zwiędłe kwiaty i odznaki kotylionowe, sale balowe zaległa cisza.

Ze świtem świątynie Pańskie wypełniły rzesze wiernych; kapłani posypując głowy popiołem, przypominają każdemu, że z prochu powstał i w proch się obróci. Lud korzy się w modlitwie, zanoszonej przed tron Pana Zastępów.

W najbliższych dniach rozpoczynają się rauty na dobroczynne cele: biedy tyle w naszem mieście, tyle ubogich oczekuje wsparcia, tak wiele pożytecznych instytucyj potrzebuje podpory materyalnej ogółu. Rozmaite komitety pracują już od dłuższego czasu nad ułożeniem programu tych wielkopostnych zebrań towarzyskich, więc nie traćmy nadziei, że osiągną one cel zamierzony.

Popielec zawitał w śnieżno-białej szacie, zima raz jeszcze przypomniała nam swoje istnienie....

Skrutynium wyborów do Rady miejskiej postępuje raźnie naprzód. Niemal we wszystkich salach pracują komisye po 4 do 5 godzin dziennie. W sali IV, gdzie przewodniczy prof. Dziwiński, na podstawie uproszczonego sposobu obliczania i kontrolowania oddanych głosów, już przeszło połowę kart zaprotokołowano, tak, że ta sala mniej więcej za tydzień już będzie ze swą czynnością gotowa. Wszędzie jednak komisye skrutacyjne dokładają starań, ażeby możliwie jak najszybciej skrutynium ukończyć, gdyż ten okres wyczekiwania ewentualnych wyborów ściślejszych i praca skrutacyjna tamuje normalną pracę gospodarczą Rady.

Organizacya służby tramwayowej. Na przedwczorajszem posiedzeniu subkomitet dla rozpatrzenia postulatów służby miejskiej kolei elektrycznej ukończył obrady nad „statutem funduszu emerytalnego miejskiego zakładu elektrycznego we Lwowie dla funkcyonaryuszy, ich wdów i sierót".

Prócz statutu emerytalnego subkomitet ów wypracował już poprzednio zasady regulacyi płac, jakoteż statut dyscyplinarny. Skoro one przez Radę miejską zatwierdzone zostaną, postulaty niestałego personalu obydwóch zakładów elektrycznych będą ziszczone w zupełności.

Rekurs dorożkarzy. Onegdaj obradowała sekcya IV Rady miejskiej nad rekursem dorożkarzy lwowskich przeciwko zniesieniu stanowiska dorożek przy placu Maryackim. Zgodnie z opinią magistratu, sekcya oświadczyła się za utrzymaniem w mocy uchwały Rady miejskiej, powziętej przed kilku miesiącami, a usuwającej dorożki z sąsiedztwa kolumny Mickiewicza.

Budynek aresztów miejskich we Lwowie wraz ze stacyą szupasową jest już do tego stopnia zrujnowany, że gmina postanowiła wyszukać inny, odpowiedni budynek. Na ostatniej sesyi magistrat rozpatrywał ofertę p. Łaszowskiego o nabycie jego realności przy ul. Zamkowej, naprzeciw dworca „Podzamcze". Realność ta jednak nie nadaje się należycie na owe cele, oferty więc nie przyjęto. Równocześnie więc uchwalił magistrat przenieść z zeszłorocznego budżetu kredyt na budynek dla aresztów miejskich w kwocie 12.000 K. do depozytu i polecił departamentowi technicznemu zająć się rychłem wyszukaniem innego odpowiedniego budynku.

— **Z kasyna miejskiego.** W sobotę, 11 b. m., o godz. pół do 8 koncert gal. Tow. muzycznego z fundacyi ś. p. dr. Józefa Malinowskiego.

Członkowie gal. Tow. muzycznego mogą nabyć bilety po tej samej cenie co członkowie kasyna miejskiego. Bilety wydaje sekretarz kasyna od wtorku.

— **Obwieszczenie** Prezydyum c. k. Namiestnictwa o rozpisaniu nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie żydaczowskim, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Wydział krajowy** nadał p. Adolfowi Chybińskiemu z Krakowa (na podstawie jego pracy „Gregoryańskie melodye w świetle najnowszych badań") stypendyum im. Towarnickiego na kształcenie się w umiejętnościach muzycznych na Uniwersytecie w Monachium, pod kierunkiem profesorów dr. A. Sandbergera i dr. Kroyera.

Lwowianom znany jest p. Chybiński z odczytu o Ryszardzie Straussie, mianego jako wstęp na koncercie kompozytorskim tegoż symfonisty we Lwowie w Filharmonii (5 stycznia 1903).

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu styczniu 1905 roku. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 104, w służbie poczty i telegrafu 4756, zapłaconych 116.105. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 22, w służbie poczty i telegrafu 14.284, zapłaconych 121.603. Przetelegrafowano depesz 401.088; przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 657.962. Za nadane depesze wpłynęło do kas 108.123 K.

— **Zmiana nazwy.** Dotychczasowa nazwa przystanku kolejowego „Maryampol" na szlaku Zagórzany-Gorlice, zmieniona będzie od dnia 1 maja b. r. na „Glinik Maryampolski".

△ **Ucieczka więźnia.** Przy sposobności wywożenia śmieci z Zakładu karnego dla mężczyzn w debry za wzgórzem Wiśniowskiego, zbiegł wczoraj więzień tego Zakładu, Stefan Telenkiewicz, zwany w kołach złodziejskich „Mańko".

△ **Policya lwowską** otrzymała z Krakowa doniesienie, że zbiegł ztamtąd po spełnieniu całego szeregu kradzieży 22-letni Michał Seremento, mechanik z Warszawy.

Seremento jest niskiego wzrostu, szatyn, o krótko strzyżonej brodzie.

△ **Niebezpieczny rzezimieszek.** Do klasztoru PP. Franciszkanek zakradł się dziś przed południem notowany w policyi rzezimieszek Dominik Musakowski i skradł tam-

tejszemu służącemu, Józefowi Bednarczukowi, srebrny zegarek. W chwili, gdy Bednarczuk spostrzegłszy złodzieja, chciał go przytrzymać, Musakowski uderzył go dwa razy dłutem po głowie, poczem zbiegł. Na krzyk jednak Bednarczuka puścili się przechodnie w pogoń za rzezimieszkiem i schwytali go w ulicy Kurkowej.

Musakowskiego oddano na razie do aresztów policyjnych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Symeon Lewicki, kasyer pocztowy, w 59 roku życia.

We Lwowie, Leontyna Ropicka, żona urzędnika Banku krajowego, w 32 roku życia; — Grzegorz Hyrniak, odlewacz metalu w warstatach kolei państwowych, w 54 roku życia.

W Wiedniu, Alfred Mysłowski, znany sportowiec.

W Puławach, Marya Popławska, matka artysty krakowskiego teatru miejskiego, w 65 roku życia.

— **Prezesem** Towarzystwa ratunkowego w Krakowie wybrany został prof. dr. Wicherkiewicz, wiceprezesem prof. dr. Braun.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla szkół wydziałowych złożyły przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie następujące kandydatki i kandydaci: Z pierwszej grupy: Zofia Chmurzanka, Marya Czyżewiczówna, Stefania Kałłaurówna (z odznaczeniem), Marya Kasparkówna, Jadwiga Weberowa (z odznaczeniem), Jan Andres, Izaak Danziger, Jan Siekierski; z drugiej grupy: Ludwika Aronsohnówna, Malwina Chrząszczówna, Zofia Filewiczówna, Julia Glassnerówna, Agata Gocówna, Antonina Kozubska, Eugenia Łodyńska, Stefania Łopatyńska, Wanda Sulikowska, Stanisław Czerski, Leon Jasiński, Dominik Śliwa, Tadeusz Wiśniowski, Dawid Wohlmuth; z trzeciej grupy: Leokadya Czerwińska, Stanisława Dundaczkówna (z odznaczeniem), Amalia Linkówna, Ernestyna Pikówna, Jadwiga Swolkienówna, Marya Ważanka, Anna Wiśniowska, Antoni Kłosiński i Franciszek Matyja. Z języka francuskiego: Marya Chybińska.

Egzamin do szkół ludowych zdali: Anna Amborowa, Romualda Bąkowska (z odznaczeniem), Irena Bittnerówna, Helena Bobkowska (z odznaczeniem), Eleonora Boguszówna, Klementyna Chrobakówna, Zofia Dąbrowska (z odznaczeniem), Stanisława z Kellerów Gajdowa, Irena Kamienobrodzka, Izabela Konopacka, Sabina Korngutówna, Izabela Krzanowiczówna, Stanisława Kucharska, Marya Kuklińska (z odznaczeniem), Bronisława Kulczyńska (z odznaczeniem), Franciszka Lisówna, Józefa Machowska, Stefania Madejówna, Adela Mrozińska, Józefa Ostrowska, Marta Peca, Elżbieta Popielówna, Jadwiga Piotrowska (z odznaczeniem), Marya Polaschkówna, Aleksandra Przeorska (z odznaczeniem), Helena Rożańska (z odznaczeniem), Karolina Rusinówna, Antonina Schmidtówna (z odznaczeniem), Władysława Skwarczowska, Marya Törschmidówna (z odznaczeniem), Wiktorya Wolnikowa, Anna Zieleniewska (z odznaczeniem), Marya Zychoniówna (z odznaczeniem), Konstanty Cichy, Jan Ćwikowski, Adolf Dobrzański, Zygmunt Druciarz, Józef Dychtoń, Jan Haberny, Andrzej Hajduk, Władysław Jaglarz, Jan Jarecki (z odznaczeniem), Władysław Józefik, Ludwik Kumala, Piotr Piekarczyk, Jan Pilawski, Stanisław Pociej, Józef Stefański, Kazimierz Tomaszewski i Józef Per.

— **Spalona cukrownia.** W Skrzywaniu, koło Nowego Bydzowa w Czechach, spaliła się cukrownia, będąca własnością akcyjnego Towarzystwa A. i C. Liebiga.

— **Z Warszawy.** Stan zdrowia Czertkowa jest bardzo groźny, jak to stwierdzili dr. Lewis, ordynator, i prof. dr. Kosiński. Bezwład obu nóg powalił chorego na łoże śmiertelne prawdopodobnie. Zgorzel stopy prawej postępuje.

Jutro, w poniedziałek, zbiera się wiec autorów dramatycznych, z inicyatywy p. Kisielewskiego, w sprawie honoraryów za sztuki. Idzie o zamianę tantyemy, płaconej w wysokości 5 prc. od dochodu *brutto* z wieczora przez dyrekcye teatrów rządowych, na jednorazową cenę kupna sztuki.

Komisya w sprawie poprawy bytu dziennikarzy uchwaliła na przyszłym, zwołać się mającym wiecu wystąpić z wnioskami co do usunięcia wielu niewłaściwości, podwyższenia honoraryów i t. p., jako też co do założenia związku klubowego dziennikarzy polskich w Warszawie. Wiec ma być zwołany w niedługim czasie.

Kuryer Codzienny zawiadamia czytelników, że wydawnictwo tego pisma przeszło na własność spółki pp.: Józefa Grodeckiego, Władysława Hoffmana i Kazimierza Życkiego.

Pogłoska o sprzedaży *Gazety Polskiej*, która krążyła przez kilka dni po Warszawie, okazała się nieprawdziwą.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmiertelny wypadek na stacyi kolejowej. Ze Stanisławowa donoszą: Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się onegdaj w nocy na tutejszym dworcu kolejowym. Oto pociąg osobowy, przychodzący z Husiatyna do Stanisławowa o godzinie 1 m. 40 w nocy, najechał pługiem na pełniącego podówczas służbę ślusarza kolejowego Adama Buczego. Uderzony w głowę Buczy, padł na ziemię, a odstawiony do szpitala, wśród okropnych męczarni po kilku godzinach zakończył życie.

Kronika zagraniczna.

* Choroba rossyjskiego następcy tronu. *Standard* donosi, że rossyjski następca tronu, którego stan zdrowia był od pewnego czasu już bardzo zły, zapadł teraz na poważną chorobę gardlaną. Lekarze obawiają się, że owa choroba jest dyfteryą. Zamówiono jak najspiesznie angielską dozorczynię dzieci z Londynu.

* Były rossyjski minister spraw wewnętrznych ks. Światopełk-Mirski — jak donoszą z Petersburga — zachorował niebezpiecznie w Charkowie w chwili, gdy miał zamiar wyjechać zagranicę.

* Telegraf bez drutu. Z Londynu donoszą: Marconi oświadczył, że udoskonalił aparat przyjmowania depesz na telegrafie bez drutu do tego stopnia, ze liczba wyrazów, przesyłanych na minutę, podnosi się z 24 do 100.

* Sekcya zwłok malarza Bianchiniego, dokonana onegdaj przez komisyę sądowo-lekarską w Paryżu, wykazała, iż śmierć nastąpiła skutkiem pęknięcia tętnicy. Pogłoska o otruciu okazała się bezpodstawną.

* Odnalezienie wyprawy. Z Paryża telegrafują: Na wybrzeżu wschodniem Patagonii odnaleziono załogę Charcota, o której od roku nie było żadnych wieści i którą uważano za przepadłą. Charcot zamierzał dotrzeć do bieguna południowego. Wszyscy członkowie wyprawy są zdrowi, okręt jednak niezdolny jest do dalszej akcyi.

* Katastrofa na morzu. Z Lizbony telegrafują: Hiszpański parowiec „Villa-Vegre“ rozbił sie w drodze do Genui. Dwunastu marynarzy zginęło, trzynastu brakuje.

* Marszałkowa de Saint-Arnaud. W Arcachon pod Bordeaux zmarła, przeżywszy 87 lat, wdowa po marszałku de Saint-Arnaud, głównym wykonawcy zamachu stanu ks. Ludwika Napoleona dnia 2 grudnia 1851 r. Saint-Arnaud stłumił wówczas żelazną ręką opór ludności paryskiej, za co otrzymał buławę marszałkowską i stanowisko wielkiego koniuszego. Po wybuchu wojny krymskiej mianowano go głównym wodzem połączonej armii angielsko-francuskiej pod Sewastopolem. Saint-Arnaud zaniemógł jednak w drodze i przybył na plac boju ciężko chory. Pomimo to, niemal umierający, podtrzymywany przez dwóch żołnierzy, dowodził osobiście bitwą pod Almą. — Chwila ta uwieńczona była niejednokrotnie w obrazach. Wkrótce potem musiał złożyć dowództwo naczelne w ręce marszałka Canroberta i wsiadł na okręt, który miał odwieźć go do Francyi. Nie dopłynął wszakże do ojczyzny, zmarł bowiem na pokładzie okrętu dnia 29 września r. 1854. Bohaterstwo ostatnich dni życia jego kazało ludowi francuskiemu zapomnieć o krwi, którą przelał dnia 2 grudnia r. 1851. Zaraz po śmierci marszałka, wdowa po nim, pochodząca ze starej rodziny rojalistycznej, opuściła Paryż i przeniosła się do Arcachon, gdzie pół wieku spędziła w samotności, oddając się spełnianiu uczynków dobroczynnych.

* Strejk kolejowy w Nowym Jorku. Służba kolejowa na kolei podziemnej i drogowej w Nowym Jorku rozpoczęła przedwczoraj strejk, ponieważ zarząd kolejowy nie chciał zgodzić się na postawione przez robotników żądania. W strejku bierze udział przeszło 5.000 ludzi. Trzy tysiące policyantów strzeże stacyj. Pociągi kolejowe obsadzono wczoraj nowym personalem. Oddziały strejkujących kolejarzy stoją po stacyach i przestrzegają publiczność, aby nie jechała pociągami, gdyż nowo przyjęta służba nie ma rutyny i nie trudno o wypadek.

Niezwykłe honorarya lekarskie.

Prasa amerykańska, a za nią część prasy paryskiej, wytoczyła była niedawno działa wielkiego kalibru przeciw głośnemu chirurgowi, profesorowi doktorowi Doyenowi, który za swoje trudy przy leczeniu żony milionera Crockera zażądał i otrzymał aż 100.000 franków.

Profesora Doyena wzięła jednak w obronę poważna *Gazette Médicale* utrzymując, że 100.000 franków jest wprawdzie sumą bardzo piękną, ale znów nie tak ogromną, ażeby inni lekarze w różnych czasach nie pobierali byli honoraryów jeszcze wyższych.

Tak n. p. jeden z lekarzy wiedeńskich otrzymał za dwumiesięczną kuracyę córki pewnego milionera 350.000 koron. Inny lekarz, nakłoniony do odbycia z chorym jazdy yachtem po morzu, wziął za tę 6-miesięczną podróż 240.000 koron. Wezwanemu z Filadelfii do San Francisco lekarzowi zapłacono za jedną tylko konsultacyę 100.000 franków.

Milioner Jay Gould wynagradzał swojego lekarza domowego pensyą 300.000 franków rocznie, a kiedy ten lekarz wyleczył ciężko chorą córkę Goulda, dodatkowe honoraryum stanowiło drobnostkę — 400.000 franków.

Anglik Whitney uiścił za porady, otrzymane w ciągu jednego tylko tygodnia, 500.000 koron. Dr. Browning z Filadelfii od rodziny senatora Magee zażądał za 21 miesięcy leczenia 760.000 franków i sumę tę wypłacono mu bez wahania.

Niemniej hojni okazywali się dla lekarzy królowie i książęta. Gdy przyszedł na świat t. zw. król rzymski i ks. Reichstadu, Napoleon I. wypłacił przybocznemu lekarzowi swemu, dr. Dubois 100.000 franków, a równocześnie obdarzył go tytułem hrabiowskim.

Za czynności swoje przy narodzinach córki b. cesarza brazylijskiego, wynagrodzono dr. Palot sumą 100.000 franków.

Morell Mackenzie pobrał za kuracyę cesarza Fryderyka III. 260.000 marek. Lekarz grecki, dr. Sographos przepisał sułtanowi chininę na febrę, a ta jedna recepta przyniosła mu 20.000 franków.

Król Edward angielski, po wyzdrowieniu z tyfusu, jeszcze jako książę Walii, wręczył sir Wiliamowi Gull 10.000 funtów szt.

„Jakiż trud — pyta *Gazette Médicale* — mieli dwaj lekarze, sprowadzeni do Kwirynału po zamachu na króla Humberta? Skonstatowali tylko śmierć. I za to wypłacono im 40 tysięcy lirów“.

Rodzina prezydenta Mac Kinleya targowała się z lekarzami, którzy żądali 70.000 dolarów, w końcu jednak zmuszona była wypłacić 25.000 dolarów.

Dr. Lapponi dokonał jednej operacyi u Papieża Leona XIII., za którą dostał 10.000 lirów, oprócz 12.000 lirów stałej pensyi.

Wszystko to jednak wydaje się bagatelą w obec tego, co ofiarowała rodzina księcia Asturyi w r. 1737 za dokonanie operacyi na księciu, doktorowi Petit. Żaden z lekarzy chyba nie może się pochwalić takiem honoraryum. Wynosiło ono 2 miliony franków, oprócz 40.000 franków za koszta podróży, zegarków, klejnotów, laski wysadzanej brylantami i innych prezentów.

„Jeżeli wszystko weźmiemy pod uwagę, to prof. Doyen za nic, za drobiazg leczył panią Crocker. Zresztą milionerzy niechaj płacą, gdy chcą, ażeby ich leczyły powagi medyczne, w rodzaju głośnego prof. Doyena“.

Notatki literacko-artystyczne.

Z gal. Towarzystwa muzycznego. Koncert trzeci za r. 1904/5, gal. Towarzystwa muzycznego odbędzie się we czwartek, 9 b. m. w sali Domu narodnego. W programie: Oktet Beethovena na dęte instrumenty, kompozycya we Lwowie dotąd nie wykonywana, symfonia Sindinga, d-moll, która wykonana w bieżącym sezonie przez Filharmonię wiedeńską, zdobyła sobie wielkie powodzenie, wreszcie dwa pełne charakteru i siły chóry Haydna.

Nowa książka o Chopinie. Berliński literat muzyczny dr. Hugo Leichtentritt wydał z końcem zeszłego roku książkę o Chopinie w „Harmonieverlag“ (Berlin), w której umieścił bez pozwolenia Sekcyi Chopinowskiej przy Towarzystwie muzycznem warszawskiem i bez podania źródła aż 18 illustracyj, wyjętych ze znakomitego wydawnictwa Sekcyi p. t.: „Niewydane dotychczas pamiątki po Chopinie“, opracowanego nadzwyczaj starannie przez Mieczysława Karłowicza, znanego u nas i zagranicą symfonistę. Wskutek tego karygodnego postępowania, zawikła się i autor i jego nakładca berliński w proces z Sekcyą i z paryskim nakładcą francuskiego wydania „Pamiątek“, p. Welterem.

W skutek procesu opóźni się też wiadome wydanie dziełka p. Adolfa Chybińskiego o Chopinie, albowiem jemu tylko zezwoliła sekcya na reprodukcyę illustracyi w swem dziełku, które drukuje berlińska firma Bard, Marquardt et Comp. dla publikacyi „Die Musik in Einzeldarstellungen“, wydawanej przez genialnego symfonistę dr. Ryszarda Straussa. Oburzenie z powodu tego faktu wyraziło wielu znakomitych muzyków niemieckich, zwłaszcza bawarskich. Książkę berlińskiego literata czeka skonfiskowanie, a nakładcę „Bussgeld“.

(ch) **Słynny muzyczny bibliograf** prof. Robert Eitner zmarł w styczniu w Templinie koło Uckermark. W jego „Quellen-Lexikon“ (10 tomów) znajduje się wprawdzie wiele notatek o polskiej muzyce, lecz bardzo często fałszywe daty i poprzekręcane fakty rażą czytelnika obznajomionego z przedmiotem. Błędy te same znajdujemy także w ostatniem (VI.) wydaniu Leksykonu muzycznego Hug. Riemanna.

(ch) **Domu Rubensa** nie umieją Holendrzy otaczać tym pietyzmem, który cechuje Niemców. W domu tego geniusza urządził sobie sklep i biuro (kantor) jakiś handlarz starożytności.

(ch.) **Leo Blech**, jeden z najdzolniejszych współczesnych niemieckich kompozytorów oper (powagnerowskich), napisał operę „Aschenbrödel“, którą wystawi Opera drezdeńska w jesieni b. r.

(ch) **Nowe opery niemieckie.** Leo Fall: „Irrlicht“ (tekst Fernanda): Otto Neitzel: „Wallhall in Not“; Aleks. Siks: „Totentanz“ (tekst Möllera); Alfr. Grünfeld: „Das Weiberdorf“ (tekst V. Léona); B. Zepler: „Die Bäder von Lucca“ (tekst Wolzogena); Oskar Straus: „Hug Dietrichs Brautfahrt“ (tekst dr. Olivena); Rudolf Prohazka: „Der Kaufmann von Venedig“.

(ch) **Nowe francuskie opery.** Ferdynand Le Borne: „Żyrondyści“ (tekst Lénéki i Choudensa według Lamartinea); Andrzej Messager: „Dragoni cesarzowej“ (kom. tekst Vanloo i Duvala); Kamil Erlanger: „Afrodyta“ (tekst według romansu Pierre Louys); George Marty: „Doria“ (tekst Aderera i Ephraima); Juliusz Massenet: „Cherubin“ (tekst Croisseta i Caina).

(ch) **W Londynie** sprzedała firma Lawrie and Co. dwa obrazy Rembrandta („Sybilla“ 69.800 marek, „Ewangelista“ 45.140 marek), Ruysdaela „Wodospad“ za 1.250 gwinei, Van Dycka (?) „Karol Wielki z małżonką i dziećmi“ za 1.700 gwinei. Za „Sybillę“ Rembrandta ofiarowano w 1881 roku 5.590 marek, za Ewangelistę“ w 1854 r. 430 marek!

(ch) **W Pompei** odkopano willę na Via Stabiani i zrekonstruowano ją do ostatnich granic możliwości. Perystyl zawiera przeszło 30 marmurowych biustów i masek różnej wielkości. Znaleziono też wiele zupełnie nowych dekoracyj: między innemi dwa medaliony ze szkła z grupami kupidynów malowanych w złocie, podobnych do tych, które znaleziono w katakumbach rzymskich z pierwszej epoki chrześciańskiej. Marmurowe *bas-reliefs* ze szklanemi inkrustacyami znajdują się w murze. W gruzach leżały różne marmurowe sprzęty. Bardzo interesujące są też malowidła.

Z teatru donoszą: Charlotta Wiehé, głośna mimiczka i aktorka francuska, zwana „wędrowną jaskółką“, wystąpi tylko raz jeden na scenie teatru miejskiego w dniu 15 marca, t. j. w przyszłą środę, razem z towarzystwem aktorów francuskich, zostających pod kierunkiem Alciny Leblanc. Program składać się będzie ze słynnej 3-aktowej pantominy Michała Carré, z muzyką Andrzeja Wormsera, p. t. „Syn marnotrawny“, w którym pani Wiehé na czele francuskich artystów ma być mistrzynią. Oprócz tego wystąpi pani Wiehé w nieznanej u nas jednoaktówce Artura Schnitzlera p. t. „Kolacyjka“.

Bilety na to arcyciekawe przedstawienie nabywać można w kasie teatralnej już od jutra, codziennie w zwykłych godzinach.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę i jutro we czwartek „Ijola“.

W piątek po raz czwarty „Apajune, duch wodny“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W sobotę po raz czwarty „Ijola“.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu (wznowienie) „Weneeya w Paryżu“, operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Jakóba Offenbacha.

W niedzielę, początek wyjątkowo o godz. 7 wieczorem, na ogólne żądanie, po raz dziewiąty „Ponad siły“, sztuka w 2 częściach a 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 7 marca.

Jak dalece upragniony jest pokój w sferach finansowych, najlepszy dowód ten, iż na wiadomość o nowych niepowodzeniach Rossyan na Dalekim Wschodzie, wszystkie walory rossyjskie.... poszły w górę! Giełda paryska przyjęła tę wiadomość zwyżką pożyczek rossyjskich, a inne giełdy poszły za jej przykładem. Dało to impuls do zwyżki i na tutejszej giełdzie. Tendencya była w ogóle zwyżkowa, a odczuły to przedewszystkiem akcye banków i kolei żelaznych. Jedynie tylko dewizy i waluty spadły.

Bilans niemieckiego Banku Rzeszy za rok 1904 wykazuje imponującą cyfrę obrotu: 221.589,600.900 marek! Zysk *brutto* wynosił 45,243.594 marek, więcej o 2,212.203 marek aniżeli w roku poprzednim. Dywidenda wynosi 7·04 procent. Najwięcej zyskało państwo, gdyż podniosło tytułem zysku 15,900.000 marek, czyli o 3,110.000 marek więcej aniżeli za rok 1903.

Fabryka portland cementu w Szczakowej wykazała za rok ubiegły zysk dotąd niebywały gdyż 589.892 koron, prawie dwa razy większy aniżeli w roku poprzednim. — Dywidenda wynosi 17 i pół procent. Kapitał akcyjny wynosił dotąd 2,400.000 koron, zostanie jednak zredukowany do 1,800.000 kor.

Rada nadzorcza wiedeńskiego *Bankvereinu* uchwaliła z czystego zysku 8,664.367 K. wypłacić 30 koron dywidendy t. j. 7 i pół prc., a na nowy rachunek wstawić 1,441.805 koron.

Wykaz wyrobu wódki i piwa w Galicyi w miesiącu styczniu 1905.

Liczba porz.	Okręg skarbowy	gorzelń	do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu	browarów	wywarzonych hektolitrów
1	Brody	90	1254290	10	7453
2	Brzeżany	76	1051480	4	1608
3	Czortków	67	1189810	3	1073
4	Jarosław	29	468550	13	4478
5	Kraków	11	111900	4	2020
6	Kołomyja	48	800700	4	4567
7	Lwów	37	547580	5	6048
8	N. Sącz	7	53400	6	2693
9	Przemyśl	32	362800	2	4872
10	Rzeszów	48	491780	9	4016
11	Sambor	27	326840	5	2078
12	Sanok	31	256400	5	2734
13	Stanisławów	41	641615	7	4329
14	Tarnopol	77	1282900	10	3702
15	Tarnów	34	296255	3	19176
16	Wadowice	22	123778	8	7240
17	Żołkiew	92	1155250	1	120
	Razem	769	10415328	99	78207
W zamkniętych miastach	Kraków			1	8500
	Lwów			1	2016
	Ogółem	769	10415328	101	88723

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi. W miesiącu styczniu 1905 r. wyprodukowano soli 163.484 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1904 r. wyprodukowano 125.376 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 38.108. W miesiącu styczniu 1905 r. sprzedano soli 145.402 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1904 r. sprzedano soli 123.661 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 21.741.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 35·30 do 35·35, *loco* Ołomuniec 34·10 do 34·20, *loco* Berno 33·80 do 34·—, na marzec - sierpień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 82·50 do 83·—. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 47·80 do 48·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 39·— do 39·70. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 8 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·65 do 8·80, pszenica na termina 8·40 do 8·60, żyto gotowe 6·60 do 6·75, żyto na termina 6·40 do 6·50, owies obroczny gotowy 7·30 do 7·60, owies obroczny na termina 7·— do 7·30, jęczmień pastewny 6·50 do 6·75, jęczmień browarny 7·10 do 7·75, rzepak 11·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 7·25 do 7·50, groch do gotowania 7·75 do 10·— wyka 8·50 do 10·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—. bób —·— do —·—, bobik 7·50 do 8·—, hreczka 7·80 do 8·—. kukurudza nowa 8·50 do 8·75, kukurudza stara 7·10 do 7·50, chmiel za 56 kg. 200·— do 210·—, koniczyna czerwona 55·— do 80·—, koniczyna biała 45·— do 68·—, koniczyna szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 25·— do 30·—.

Spirytus *loco* za 50 litrów gotowy *paritas* Tarnopol 44·50 do 44·75 za 50 litrów *paritas* Tarnopol na termin —·— do —.—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 32·50 do 32·75.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął dnia 6 b. m. na pożegnalnej audyencyi posła brazylijskiego Francesca Regis de Oliveira, który odwołany został z Wiednia.

Podczas obrad francuskiej Izby deputowanych nad budżetem wojskowym, hr. d'Aloace stwierdził, że Niemcy mają nad granicą francuską trzy korpusy armii, za którymi stoi jeszcze 8 czy 10 innych korpusów. Po stronie francuskiej bronią granicy siły stosunkowo słabe. Dywizye wysunięte do Nancy, Toul i Verdun, musiałyby cofnąć się w razie ataku niemieckiego. Także fortyfikacye niemieckie nad granicą są znacznie silniejsze od francuskich, a Niemcy wzmacniają je nieustannie. Francya ma 20 milionów mniej ludności niż Niemcy, nie może więc utrzymywać nad granicą sił, które dorównywałyby niemieckim, ale powinna wzmocnić swe posterunki graniczne o tyle, ażeby mogły w razie potrzeby stawić opór dostateczny, aż do zmobilizowania armii.

Z Rzymu telegrafują: De Fortis prowadzi dalej pertraktacye, celem utworzenia gabinetu. Wczoraj był na audyencyi u króla. Sądzą, że uda mu się utworzenie gabinetu.

Ks. Ferdynanda bułgarskiego, gdy dnia 6 b. m. spieszył z wizytą do Londynu, powitał w Dowrze imieniem króla *groom in waiting* (pełniący służbę junkier) sir Condie Stephen, nadto zaś pojawił się na powitanie dyplomatyczny agent w Sofii, generalny konsul Buchanan. Wymienionego dnia o godzinie 7 wieczorem przybył książę do metropolii angielskiej i wysiadł na stacyi Victoria. Tu powitali go: ks. Walii, podsekretarz państwowy Percy, turecki ambasador z małżonką, bułgarski agent dyplomatyczny z całym personalem agencyi, wreszcie wielu Bułgarów osiadłych w Londynie.

Po serdecznem przywitaniu się ks. Ferdynanda z ks. Walii, zawiózł gościa galowy powóz do pałacu Buckingham, gdzie księcia oczekiwali oboje królestwo. Niebawem po tem odbył się obiad, a po obiedzie król i królowa udali się z księciem do teatru.

Wedle dotychczasowego programu, zabawi ks. Ferdynand w Londynie do piątku. W projekcie są obiady na cześć księcia u sekretarza państwowego Lansdowna i w austro-węgierskiej ambasadzie. Służbę honorową przy księciu pełni wspomniany sir Condie Stephen.

Prasa angielskawita księcia bardzo życzliwie. *Times* piszą: Anglia w polityce bałkańskiej ma jeden cel przed oczami: ochronę pokoju europejskiego. Mamy nadzieję, że ks. Ferdynand nie odwróci ucha od doradców, zalecających mu zgodną z temi intencyami drogę. Jest to w interesie nietylko Europy, lecz także Bułgaryi, aby powstrzymano rozhukanie tych żywiołów, które pod bokiem księstwa usadowiwszy się, ciągły sieją niepokój. Bułgarya nie wyszłaby na tem dobrze, gdyby zechciała próbować, czy nie uda się jej wywrzeć nacisku na mocarstwa za pomocą drobnych intryg; Bułgarya powinna owszem jak najusilniej popierać dążenie mocarstw do przywrócenia porządku i spokoju w Macedonii.

Z Londynu donoszą: Król Edward porzucił zamiar udania się dla wypoczynku na kontynent europejski. Prawdopodobnie pobudką zaniechania podróży jest nieuniknione zmiana ministerstwa. Obecny gabinet chce jeszcze zawrzeć traktat handlowy z Niemcami i zaprowadzić konstytucyę w Transvaalu.

Dotychczasowy gubernator Afryki południowej, Milner, uda się do Egiptu na miejsce ustępującego lorda Cromera. Wicekról Irlandyi, lord Dudley, ustąpi ze swego stanowiska, w skutek gwałtownych protestów, z którymi wystąpili posłowie irlandzcy przeciw jego rządom.

Z Chrystyanii donoszą, że specyalny komitet Storthingu norwegskiego 16 głosami przeciwko 13 przyjął za podstawę dalszej dyskusyi nad sprawą konsularną następujący program: W obecnej sesyi Storthingu ma być powzięta uchwała co do samoistnych norwegskich konsulatów. Termin wprowadzenia ich w życie oznaczony będzie później po porozumieniu się z rządem. Najdalszy jednak termin wejścia ustawy konsularnej w życie nie może być posunięty po za 1 kwietnia 1906.

Po przyjęciu tych uchwał przez Storthing, rząd norwegski wypowie szwedzkiemu rządowi wspólność konsulatów.

Z Konstantynopola donoszą: Usiłowania patryarchy ekumenicznego, by doprowadzić do zawarcia ugody z hierarchami opozycyjnymi, skończyły się niepomyślnie, wskutek bezzasadnych żądań hierarchów. Rada patryarchatu jednogłośnie żądania te odrzuciła.

Według londyńskiego *Observera*, utworzyła się w Kairze arabska liga patryotyczna pod hasłem: „Arabia dla Arabów!". Liga utworzyła się wobec coraz natarczywszych dążeń Niemiec do owładnięcia Azyą Małą. Zwracając się do Europy i Ameryki, liga oświadcza, że celem jej działań będzie odłączenie Arabii od Turcyi i utworzenie rządu niezawisłego z konstytucyjnym ustrojem, którego granicami byłyby: Tygrys, Eufrat, zatoka Perska, morze Śródziemne i Suez.

Liga zamierza ogłosić sułtanem szeika arabskiego. Mekka i Medyna utworzą osobne państwo duchowne. Palestynie przyznany będzie samorząd pod nadzorem komisyi międzynarodowej. Cudzoziemcy będą używali w Arabii tych samych praw co w Europie i Ameryce. Armeńczycy będą równouprawnieni z Muzułmanami. Liga prosi o pomoc zagranicy i spodziewa się, iż rządy nie będą przeciwne uniezależnieniu się Arabów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 marca. Najj. Pan przyjął dziś o godzinie 9 rano na prywatnej audyencyi P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha.

Wiedeń, 8 marca. Dzisiejsze walne zgromadzenie Banku depozytowego uchwaliło z czystego dochodu w kwocie 1,089.972 kor. wypłacić dywidendę 5 i pół prc. t. j. 22 kor. od akcyi. Na nowy rachunek przeniesiono 104.830 kor.

Budapeszt, 8 marca. Prezydent Justh otwierając dzisiejsze posiedzenie Sejmu, oznajmił, że sekcye i wybrane niedawno komisye ukonstytuowały się, oraz, że hr. Koloman Esterhazy zrezygnował z godności sekretarza.

Budapeszt, 8 marca. Sejm węgierski przyjął ostateczną listę weryfikowanych wyborów. Następne posiedzenie jutro.

Warszawa, 8 marca. Generał-adjutant Czertkow opuści Warszawę pod koniec bież. miesiąca. Nowy generał-gubernator generał-adjutant Maksymowicz przybędzie tu dnia 23 b. m.

Poznań, 8 marca. *(Tel. pryw.)* Liczni panowie i panie, którzy na pogrzebie patrona Kółek rolniczych ś. p. Jackowskiego nieśli wieńce z szarfami o barwach narodowych, zostali skazani przez policyę na kary pieniężne.

Bukareszt, 8 marca. Dziś otwarty będzie parlament.

Konstantynopol, 8 marca. Władze wilajetu adryanopolskiego otrzymały wiadomość, że szef bułgarskiej drużyny Kolarow z 6 towarzyszami niebawem przybędzie do Adryanopola, aby przedsięwiąć tam zamachy na budynki rządowe i banki. Zarządzono środki ostrożności. O godzinie 9 wieczorem bez pozwolenia policyi nie wolno nikomu pokazywać się na ulicy. Trudno skonstatować, czy pogłoska owa jest uzasadniona.

N. Jork, 8 marca. Strejk personalu kolei miejskiej podziemnej i nadziemnej trwa dalej. Na niektóre pociągi rzucano kamieniami; na innych miejscach strejkujący atakowali maszynistów, usuwali hamulce i w ten sposób uniemożliwiali ruch. Na jednej ze stacyj końcowych kolei podziemnej zderzyły się dwa pociągi, przyczem, jak słychać, dwie osoby zginęły, a 23 było rannych.

Wojna
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 8 marca. *(Pet. Ag. tel.).* Krwawa walka nie ustaje, przeciwnie staje się jeszcze bardziej zacięta. Rossyanie zwrócili swe skrzydło ku północy i stoją obecnie równolegle z kolumną japońską, która wykonywa ruch oskrzydlający. Obaj przeciwnicy uparcie trwają na swych stanowiskach. Codzień napływają jeńcy japońscy. W ciągu dnia stoczono znowu walkę pod Juhuantun na drodze do Sinmintin. Ubiegłej nocy zaatakowali Japończycy ponownie oddział Rennenkampfa, wąwóz Gutulin i pozycye w pobliżu pogórka putiłowskiego.

Mukden, 8 marca. (*B. Reutera.* D. 7 marca w południe). O godz. 2 nad ranem Japończycy zaatakowali rossyjskie pozycye nad rzeką Hun. Bez przerwy trwał ogień artyleryi, a o świcie był skierowany na północ aż ku drodze do Sinminting stamtąd obecnie wracają ranni zbiegowie chińscy. Przywieziono tu także część rannych Japończyków. Wzdłuż drogi z Sinmintin z wielkiej odległości, na północ od miasta, słychać odgłosy toczącej się walki.

Mukden, 8 marca. (*B. Reutera.* God. 7 rano.) Japończycy dalej wykonywują ruch oskrzydlający. Japońskie oddziały posuwają się ku Tielinowi. Tymczasem Rossyanie atakują dalej front japoński. W niedzielę w nocy zaatakowali Japończycy Szachopu, Ordagu i Kandalizan od wschodu W centrum obie strony utrzymały się na swych stanowiskach, atoli na południowym zachodzie Rossyanie cofają się na swą drugą linię.

Paryż, 8 marca. *Journal* zamieszcza następującą depeszę swego specyalnego sprawozdawcy z placu boju: Mukden, dnia 7 marca, 7 godz. wieczorem: Wczoraj bez przerwy rozgrywały się ataki i kontrataki; Japończycy zdobyli napowrót Dasziczao, który im Rossyanie byli odebrali. Wszystkie wsie na zachód od Mukdenu są spustoszone. Nad rzeką Hun wojska generała Zapińskiego odparły kilka silnych ataków japońskich. Po każdym ataku Rossyanie gromadzili zwłoki Japończyków, przysypywali je ziemią i tworzyli w ten sposób szańce. — O godzinie 5 wieczorem Japończycy po zaciętej walce poczęli wypierać Rossyan na północny zachód od Mukdenu i dochodzili aż blisko kolei na północ od Mukdenu. — Cztery pułki syberyjskie pomimo silnego ognia, rzuciły się wówczas na nieprzyjaciela i udało im się powstrzymać pochód Japończyków. Walka ta bezwątpienia potrwa całą noc. Po obu stronach straty są większe, niż były pod Liaojanem.

Paryż, 8 marca. *Journal* dowiaduje się z Petersburga, że car Mikołaj w obec generała Dragomirowa objawił życzenie zamianowania w. ks. Mikołaja Mikołajewicza naczelnym wodzem wojsk w Mandżuryi. — Dragomirow miał odpowiedzieć, że wprawdzie ceni w. księcia jako dzielnego generała kawaleryi, nie sądzi jednak, by mu można oddać naczelne dowództwo nad armiami.

Londyn, 8 marca. Korespondent *Biura Reutera* przy głównej kwaterze rossyjskiej donosi z Mukdenu pod datą wczorajszą: Dziś szalała walka na prawem skrzydle bez przerwy aż do wieczora. Długość głównej linii bojowej wynosiła wczoraj sześć wiorst. Pod wieczór Japończycy mieli dobrą pozycyę pod Madsiapu i posunęli się jeszcze dalej na północ, aczkolwiek, jak się zdaje, celu swego nie osiągnęli. Straty Rossyan już teraz są o wiele znaczniejsze, niż pod Liaojanem. Straty Japończyków może nawet i większe jeszcze. O godz. 2 po południu piechota japońska obsadziła Jansutiun.

Londyn, 8 marca. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio pod datą wczorajszą: Według depeszy z Inkau, zdaje się, że główna siła Rossyan koło Fusan cofa się ku Tienlinowi. Straty są znaczne. Wszystkie rossyjskie oddziały pomocnicze wysłano przez Mukden na północ. Kuropatkin przenosi swą główną kwaterę. Japońskie lewe skrzydło po zaciętej walce w poniedziałek rozłożyło swą kwaterę na północ od Mukdenu. W niedzielę oddział kawaleryi japońskiej starł się z oddziałem rossyjskim, liczącym więcej niż 1000 kozaków koło Jenkatu, o 25 mil (ang.) na północ od Sinmintin. Rossyanie uciekli i pozostawili wiele trupów. Lewe skrzydło tylnej straży Kuropatkina, składające się z 20 000 ludzi wyborowego wojska, cofa się.

Po zamknięciu numeru.

Zmiana gabinetu we Włoszech. *Tribuna* i *Popolo Romano* widzą w poruczeniu Fortisowi misyi złożenia nowego gabinetu dowód, że program Giolittiego zarówno ekonomiczny, jak polityczny, utrzyma się nadal bez zmiany.

Popolo Romano przypomina mowę Fortisa, wygłoszoną w obec wyborców w październiku r. z. w Poggio-Mirteto. Fortis protestował w niej energicznie przeciwko tyranii rewolucyjnych demokratów i podniósł, że wprawdzie ze stanowiska osobistej wolności trudno odmówić prawa strejkowania, ale pojęcie strejku należy ściśle ograniczyć. Tam, gdzie stosunek służbowy polega na obopólnej umowie, strejk nie powinien być uznany za dozwolony. Obowiązkiem państwa jest bronić interesów wolności, pracy i porządku. Co do wydatków na wojsko, to oświadczył wówczas Fortis, że powinny one pozostawać w harmonii z zadaniami państwa. Należy rzetelnie dążyć do pokoju, lecz także nie zapominać o tem, by Włochy w danej chwili miały zastrzeżone prawo głosu w radzie państw.

Nadmienić jeszcze wypada, że w czasie dyskusyi w Izbie włoskiej o rzekomem zbrojeniu się Austryi, Fortis gorąco stanął w obronie trójprzymierza.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 marca 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 678·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 789·50, Akcye Anglobanku 298·25, Akcye Unionbanku 559·—, Akcye Länderbanku 468·50, Akcye Bankvereinu 567·75, Akcye Bodencredit 1043·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 547·—, Akcye kolei państwowych 661·50, Akcye kolei Południowej 92·75, Akcye kolei Elbethal 422·50, Akcye kolei Północnej 5575·—, Akcye kolei czerniowieckiej 590·50, Akcye Alpiny 518·75, Akcye Rima Muranyi 540·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2580·—. Akcye Fabryki broni 576·50, Akcye Tureckie tytoniowe 343·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1078·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·20, Renta majowa 100·30, Austryacka Renta koronowa 100·20, Węgierska Renta koronowa 98·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·70, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·60, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·40, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·05, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·20, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·80, Losy tureckie 141·—, Marki 117·23, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dr. Adam Greliński
ordynuje w chorobach dróg moczowych od godz. 2 do 4, ul. Sykstuska 37, I. piętro.

Promesy do wszystkich ciągnień losów austryackich. — Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi

Kawiarnia „Wiedeńska"
znakomita kawa.

AJENCYA
Edwarda Schindlera
w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.

Na czesne dla biednego studenta
przysłali Czcigodni Czytelnicy 17 kor.; brakuje jeszcze jeszcze 23 kor.; o łaskawą pomoc biedny student prosi Czcigodnych Ofiarodawców w dalszym ciągu. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:
DAILY CHRONICLE

rosyjskie:
NOWOJE WREMIA

niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.



Skutek zdumiewający! We wszystkich aptekach.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8. marca 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	589	—	595	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% „ los w 51 l.	101	80	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	40	100	10
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^{1}/_{2}$ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	50	100	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	—	100	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	60	100	90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40	—	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	70	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. marca 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·30	100·50
styczeń lipiec	100·25	100·45
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·90	101·10
kwiecień-październik	100·90	101·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·30	158·30
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	187·50	189·50
„ „ 1864 po 100 zł.	277·—	283·—
„ „ 1864 po 50 zł.	277·—	283·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·40	296·40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·20	120·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·25	100·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·25	120·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	505·25	507·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	127·70	128·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·10	101·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·40	101·30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·10	98·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	172·70	175 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	218·50	220·80
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·—	219 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·15	99·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·65	107·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·70	100·70
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·40	98·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·50	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	140·75	141·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·75	100·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	318·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	303·—	313·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	101·40	101·90
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·10	103·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·95	101·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105·30	108·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·75	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·10	102·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·20	94·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	110·80	111·80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·80	111·80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·55	100·55
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·—	25·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	181·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55·—	57·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·—	36·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	217·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·—	300·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2800·—	2810·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	677·50	678·50
Węg Banku kredyt 200 zł.	790·75	791·75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	546·—	548·—
Galic. banku hip. 200 zł.	547·—	549·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	468·40	469·40
„ Austro-węg. 1400 k.	1644·—	1654·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	558·50	559·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·25	249·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	428·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5560·—	5580·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	590·—	590·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	408·50	411·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	923·—	926·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	663·—	666·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1075·—	1085·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	520·25	521·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2576·—	2586 —
Schodnicy 500 kor.	688·—	692·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	299·—	303 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·12½	117·32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·85	240·10
Paryż za 100 franków	95·20	95·32½
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·15	117·60
Włoskie banki	95·25	95·40
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·12½	117·32½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·35	95·55
Ruble	2·52¾	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1704/4 (5) [1732 2—3]

Na żądanie Zygmunta i Agnieszki Wróblewskich w Janowie, odbędzie się dnia 31. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacya połowy realności objętej wbl. 605 ks. gr. gm. kat. Janów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 106 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 7. lutego 1905.

L. cz. E. 726/4 (6) [1778 2—3]

Dnia 4. kwietnia 1905 godz. 9 rano, odbędzie się w oddziale III. tutejszego sądu, licytacya realności lwb. 30 ks. gr. gminy Brusno nowe składającej się z parceli budowlanej wraz z budynkami i 22 parcel gruntowych z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5365 kor. 80 hal., przynależności zaś na 552 kor.

Najniższa cena wynosi 3945 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Oddziale III. tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. E. 1745/4 (3) [1747 2—3]

Na żądanie Anny Kądziołka, zastąpionej przez pełnomocnika Kazimierza Skrzekuta, odbędzie się dnia 29. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowej, licytacya połowy realności lwh. 284 i 356 ks. gr. gm. kat. Starawieś obj. Jana Kądziołki własnych, wraz z przynależnościami

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2414 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 1609 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 9. lutego 1905.

L. cz. E. 18[illegible]2/4 (3) [1787 2—3]

Na żądanie Michała Zawoła w Tarnogórze, odbędzie się dnia 10. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya 1/6 części realności lwh. 4 i 47 księgi gruntowej gminy katastr. Tarnogóra objętych, Wojciecha Zawoła własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia, drzew owocowych i opałowych, pary koni i wozu.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1733 kor. 34 hal. przynależności zaś na 24 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi 1175 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 27. lutego 1905.

L. cz. E. 1758/4 (5) [1794 2—3]

Dnia 29. marca 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Potoku złotym licytacya realności objętej whl. 1225 ks. gr. Koropiec wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2876 kor., przynależności zaś na 14 kor..

Najniższa cena wynosi 1926 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 24. lutego 1905.

L. cz. E. 15,5 (4) [1818 2—2]

Dnia 15. marca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności objętej whl. 527/IV., 529/IV., 729 IV., 1176/IV. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: a) realność obj. whl. 527/IV. gm. Śniatyn na 1329 kor., b) realność obj. whl. 529 IV. gm. Śniatyn na 1525 kor., c) realność obj. whl. 729 IV. gm. Śniatyn na 400 kor., d) realność obj. whl. 1176/IV. gm. Śniatyn na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 664 kor. 60 hal., ad b) 1143 kor. 60 hal., ad c) 300 kor., ad d) 150 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 15. lutego 1905.

L. cz. E. 1446,4 (5) [1733 2—3]

Dnia 28. marca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej whl. 1290 gminy Jaworów i whl. 463 gminy Czernilawa objętej wraz z oparkanieniem.

Te nieruchomości z przynależytościami są ocenione na 11.300 kor.

Najniższa cena wynosi 7534 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy termine licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 23. lutego 1905.

L. cz. E. 713/4 (4) [1734 2—3]

Dnia 28. marca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut., biuro Nr. 7, licytacya realności lwh. 68 gm. Jaworów.

Nieruchomość ta, oceniona na 6825 kor.

Najniższa cena wynosi 4550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 16. stycznia 1905.

L. cz. E. 2103/4 (6) [1753 2—3]

Na żądanie Gabryela Pollaka, odbędzie się dnia 14. kwietnia 1905 godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya całej realności lwh. 1585 gm. Rawa i 1/4 części lwh. 303 tejże gminy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione i to: a) cała realność lwh. 1585 gm. Rawa na 2147 kor., b) 1/4 część realności lwh. 303 tejże gminy na 15 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1044 kor. 84 hal., zaś ad b) 10 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 23. lutego 1905.

L. cz. E. 1668/4 (3) [1788 2—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku, zastąpionej przez pełnomocnika adwokata dr. Feia w Nisku, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku licytacya 3 12 części realności lwh. 206 gminy Przędzel Józefa Małka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 28. lutego 1905.

G. Zl. E. 963/4 (5) [1832 1—3]

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der prot. Firma Osers & Bauer in Wien, findet am 24. März 1905 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7, die Versteigerung der Liegenschaft in Stary Skałat eingetragen in Grundbuche der Catastral Gemeinde Stary Skałat Einl. Zl. 1295, sammt Zubehör, bestehend aus einer Mühleneinrichtung und insbesondern aus einem 12 H. P. Benzinmotor, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 880 Kr., das Zubehör auf 2000 bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1920 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, welche genehmigt werden und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 27 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht Abtheilung II.
Skałat, am 18. Februar 1905.

L. cz. E. 1613/4 (10) [1825 1—2]

Dnia 26. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego, licytacya I.) niewydzielonej połowy realności whl. 40, II.) niewydzielonej połowy realności whl. 98, III.) całej realności whl 75, IV.) całej realności whl. 115 w Samborze dzielnicy Przemyskiej położonych, z przynależnościami.

Nieruchomości ocenione ad I.) na 8606 kor. 21 hal., przynależności na 382 kor. 9 hal., ad II.) na 1713 kor. 40 hal., przynależności na 213 kor. 50 hal., ad III.) na 6115 kor. 20 hal., przynależności na 1725 kor., ad IV.) na 1302 kor. 94 hal., przynależności na 44 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad I.) 4494 kor. 15 hal., ad II.) 963 kor. 45 hal., ad III.) 3920 kor. 10 hal., ad IV.) 673 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 7. lutego 1905.

L. cz. E. 2311/4 (6), 2400/4 (4), 2469/4 [1826]

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego, odbędzie się dnia 28. marca 1905 licytacya następujących nieruchomości:

1) realności I.) lwh. 633 i II.) 635 gm. Strzałkowce ocenionych I.) na 1280 kor., II.) na 1200 kor. o godz. 9 rano,

2) 1/5 części realności lwh. 470 gm. Łosiacz ocenionej na 206 kor. o godz. 10 rano,

3) a) 2/4 części realności lwh. 255, b) całej realności lwh. 256 gm. Turylcze, ocenionych ad a) na 500 kor., ad b) na 3000 kor. o godz. 11 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) I.) 1280 kor., II.) 1200 kor., ad 2) 140 kor., ad 3) a) 333 kor. 33 hal., b) 2000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 25. lutego 1905.

L. cz. E. 2094/4 (3) [1828]

Na żądanie Mendla Fiderera, odbędzie się dnia 15. marca 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 286 gm. kat. Antonów objętej, składającej się z pgr. 35 2 objętości 22 ar. 41 m.²

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 291 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 194 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. E. 2111/4 (4) [1829]

Na żądanie współwłaściciela Berla Buka w Jagielnicy starej, odbędzie się dnia 15. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności objętej whl. 838 gminy Jagielnica stara celem zniesienia wspólnej własności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wierzycielom na realności tej ubezpieczonym zastrzeżone zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną (§ 277 p. n.).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 26. stycznia 1905.

L. cz. E. 578/4 (3) [1831]

Na żądanie Chaji z Rappaportów Birnbaum, odbędzie się dnia 4. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya a) 3/8 części realności whl. 172 i b) całej realności whl. 326 ks. gr. gminy Krzywcze objętych, wraz z budynkami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 500 kor. 61 hal., z czego ad a) na kwotę 200 kor. 61 hal., zaś ad b) na kwotę 300 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 74 hal., z czego na 3/8 części realności whl. 172 przypada 133 kor. 74 hal., zaś na całą realność whl. 326 — 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 26. stycznia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 2/3 (159) [1830 1—3]

W sprawie konkursowej firmy prot. H. L. Sobka z Mikuliczyna zarządza się zebranie ogółu wierzycieli masy konkursowej na dzień 28. marca 1905 godz. 9 rano w biurze Naczelnictwa sądu tutejszego z następującym porządkiem dziennym:

I. Reasumacya uchwały ogółu wierzycieli konkursowych, zapadłej w dniu 13. września 1904 o ile taż dotyczy sposobu sprzedaży realności objętej lwh. 268 gm. kat. Mikuliczyn i 5 8 z 8/56 części realności objętej lwh. 285 gm. Jabłonica, upadłego własnych, i poddanie ponownej uchwale wniosku zawiadowcy masy dr. Berlsteina na sprzedaż wymienionych encyi tabularnych z wolnej ręki z pominięciem drogi sądowej.

II. Zatwierdzenie rachunków z zawiadowstwa masy za czas od 1. lutego 1904 do 28. lutego 1905.

III. Powzięcie uchwały co do ustalenia dotychczas przez zawiadowcę masy dr. Berlsteina poniesionych wydatków i honoraryum za sprawowanie zarządu niniejszą masą konkursową od dnia upadłości po dzień 28. lutego 1905.

Zapaść mające na tem zebraniu uchwały nie będą mogły być przez strony interesowane zaczepione z tej przyczyny, że też w rozprawie nie mogły brać udziału, ani też wzruszone z powodu omieszkania audyencyi przez usprawiedliwienie niestawiennictwa.

Delatyn, dnia 1. marca 1905.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 24.661 II. [1712 3—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rzęsnie polskiej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 378 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 28. lutego 1905.

L. 25.445/II. [1764 3—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Polance Karol z poborami 3 klasy 5 stopnia z ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnosić najpóźniej do 17. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 2. marca 1905.

L. W. Kr. 2339 ex 1905 [1823 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch zapomóg wynoszących jednorazowo po sto dwadzieścia (120) kor. z fundacyi dla sierot po wojskowych imienia: Angeliki Hoffmann de Sternhort, sieroty po c. k. majorze, ogłasza się niniejszem konkurs.

O te jednorazowe zapomogi mogą się ubiegać tylko osoby płci żeńskiej, stanu wolnego, religii rzymsko-katolickiej, niezamożne i moralnie nieposzlakowane, osierocone po obojgu rodzicach, a urodzone w Galicyi z małżeństwa osób stanu wojskowego, stopnia oficerskiego, od podporucznika aż do majora włącznie. Osoba która otrzymała zapomogę z niniejszej fundacyi, jest wykluczona od udziału w dwóch bezpośrednio potem następujących nadaniach.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 31. marca r. b. i załączyć do nich metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, metrykę chrztu kandydatki, świadectwo moralności i świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 1. marca 1905.

Piotrowski.

L. 458. [1715 2—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu ogłasza konkurs na posadę konduktora drogowego.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1200 kor. i 400 kor. ryczałt na objazdy.

Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania, zaopatrzone w dowody uzdolnienia, nieprzekroczonego 40 roku życia i nieskazitelnego życia, należy wnosić do Wydziału powiatowego w Żywcu najpóźniej do dnia 31. marca 1905.

Z Wydziału powiatowego.

Żywiec, dnia 28. lutego 1905.

L. 95/905. [1716 2—3]

Konkurs.

Urząd miejski w Tuchowie po myśli uchwały Rady z dnia 27. lutego 1905 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą 730 kor.

Podania, zaopatrzone dyplomem wszech nauk lekarskich i metryką urodzin należy wnosić do dnia 15. kwietnia 1905.

Urząd miejski.

Tuchów, dnia 27. lutego 1905.

L. 2229/5 [1721 2—3]

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 7. kwietnia 1905 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 28. lutego 1905.

L. 186/05 [1713 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Husiatynie, ewentualnie w innej miejscowości w okręgu tutejszej Izby wskutek przeniesienia opróżnić się mogącej rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że kompetenci o tę posadę mają wnieść nale życie udokumentowane podania do podpisanej Izby najdalej do 15. kwietnia 1905.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 25. lutego 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 26/5 (2) [1824]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 5 czasopisma „Nowy kolejarz“ z dnia 1. marca 1905 artykuł pod tytułem: „Nur die Lumpen sind bescheiden“ w ustępie trzecim czwartym od słów „Czyżby dla tego“ do słów „świat rewoltuje“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzenia tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 3. marca 1905.

Z. 50. [1676]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1905, Pr. 7/5, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswehr“ vom 25. Februar 1905 wegen der Aufschrift: „Hinaus mit den“ und der Stelle von „Eine Warnung“ bis „Eines Arztes“ des Artikels: „Hinaus mit den“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1905, Pr. 9/5, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 25. Februar 1905 wegen der Notiz: „Jahrmarkt“ nach § 302 St. G. verboten.

Z. 52. [1763]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1905, Pr. X. 13/5, die Weiterverbreitung der Nr. 9491 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 25. Februar 1905 wegen der Stellen von „Il Congresso dei rappresentanti le sezioni“ bis „il canto civile della vittoria“; von „Con questi intendimenti il consiglio centrale“ bis „nel sacro nome d'Italia“ des Artikels: „Associazione, Trento-Trieste‘ per la difesa della nazionalita nelle provincie italiane soggette all'Austria“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1905, Pr. 2/5, die Weiterverbreitung der Nr. 261/9 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 26. Februar 1905 wegen der Artikel: „Mit dem Maß mit dem Ihr ausmeßt wird Euch eingemessen werden“ von „Das ist heute darum völlig unmöglich“ bis „g'sprengte Bestie Sergius“; „Wenn alle Polizisten Rußlands so wachsam waren, wie i verschlafen“ von „Was der unbekannte Held“ bis „im Forstdienste der Freiheit“; „Tut nichts, der Jude wird verbrannt“ von „Wenn man den Juden wirklich“ bis „den Hut ziehen könnt“ nach §§ 305 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1905, Pr. 5/5, die Weiterverbreitung der in Italien geprägten Medaille mit dem Datum 18 Dezember 1904 und dem Motto: „Per i fratelli irredenti“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Februar 1905, Pr. 8/5, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Saazer Anzeiger“ vom 24. Februar 1905 wegen der Stelle von „Was würden“ bis „liberale Kunden“ des auf Seite 1 der Beilage unter der Überschrift: „Drehen wir den Spieß um“ veröffentlichten Artikels nach §. 302 St. G. verboten.

Z. 53. [1819]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des Druckwerkes: „Dichtungen und Gespräche des Göttlichen Aretino“, deutsche Bearbeitung von Heinrich Conrad, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 1. März 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 130 [1718 1—3]

Dr. Bernard Szamiński wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Dobromilu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 2. marca 1905.

L. 171 05 [1719 1—3]

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby jakie pretensye z powodu urzędowania pana Marcelego Ruxera, jako c. k. notaryusza w Lutowiskach, Niżankowicach i Sieniawie, sobie rościli i ich zaspokojenia z jego kaucyi służbowej się domagali, by te pretensye w podpisanej Izbie notaryalnej najpóźniej do sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie kaucya ta z pod węzła kaucyjnego zwolnioną i właścicielowi wydaną będzie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, 23. lutego 1905.

L. 286/5 [1720]

Dr. Zygmunt Ehrenpreis wpisany został 27. lutego 1905 na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 27. lutego 1905.

L. cz. C. 20/5 (1) [1812]

Przeciw nieobecnemu Janowi Bieniasowi wniósł Jędrzej Ratułowski w Ratułowie pozew o zeznanie kontraktu kupna i sprzedaży połowy realności lwh. 432 gm. Witów.

Rozprawa odbędzie się dnia 18. marca 1905 godz. 9 rano, w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Rokach w Czarnym Dunajcu będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, 13. lutego 1905.

L. cz. C. I. 20/5 [1697]

Przeciw niewiadomemu z pobytu Piotrowi Orzechowi, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Antoniego Orzecha pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 55 gm. Brzezówka przez sprzedaż publiczną licytacyę.

Celem strzeżenia praw Piotra Orzecha ustanawia się pana Michała Kołodzieja, wójta w Brzozówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 23. lutego 1905.

L. cz. Cw. IV. 347 5 (7) [1836]

W sporze wekslowym Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw masie spadkowej bp. Rebeki Selzer i przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Selzerowi o 300 kor., ustanawia się dla tego ostatniego adw. p. dr. Fischera we Lwowie kuratorem, który kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo w tej sprawie zastępywać będzie, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 1. marca 1905.

L. cz. Cw. II. 155/5 (1) [1683]

Przeciw p. Arturowi Gaszyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Flacha, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 2. lutego 1905.

L. cz. C. I. 308/4 (8) [1809]

Małoletniej Maryi Bat, względnie tejże matce i opiekunce Filomenie Bat w Kruhelu małym sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Przemyślu przeciw niej o zniesienie współwłasności realności whl. 1 ks. gr. gm. Kruhel wielki ma być doręczony wyrok z dnia 29. grudnia 1904 l. cz. C. 1. 308 4 (5).

Ponieważ niewiadomo, gdzie mał. Marya Bat, względnie tejże matka i opiekunka Filomena Bat przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Joachima Goldfarba, adw. w w Przemyślu.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 21. lutego 1905.

L. Prez. 336 (18/5) [1765]

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na II. kadencyę rozpoczynającą się dnia 3. kwietnia 1905 o godz. 9 rano c. k. Wiceprezydenta sądu krajowego dra Dionizego Pogorzelskiego zaś zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego wyższego dra Józefa Kaisera, Stanisława Gutkowskiego i Wilhelma Ursla tudzież c. k. Radców sądu krajowego Alojzego Traunfellnera, Hieronima Błonarowicza, Ferdynanda Ferensa, dra Henryka Windakiewicza, Karola Kulikowskiego i dra Józefa Muczkowskiego.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 2. marca 1905.

L. cz. Cw. 226/5 (1) [1772]

Przeciw Piotrowi Olienik z Olejowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Zborowie pozew o 560 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Piotra Olienika ustanawia się p. dra Mittelmanna adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępował będzie Piotra Olienika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. Cw. 225/5 (1) [1771]

Przeciw Michałowi Michalickiemu z Bohutyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Zborowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Michalickiego, ustanawia się p. dra Mittelmanna, adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Michalickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 21. lutego 1905.

L. cz. C. II. 44 5 (1) [1752]

Przeciw Józefowi Czeluśniakowi i małoletniej Annie i Zofii Czeluśniakom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Stanisława Krzysztowczyka i tow. pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21. marca 1905, godz. 9 rano w podpisanym sądzie, Nr. biura 11.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Marcina Bujnowskiego w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 14. lutego 1905.

L. cz. C. I. 27/5 (1) [1784]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Emila Pawlikowskiego i Maryi Paprockiej tudzież niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Mojżeszowi Brennerowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez p. Berka Scheinera i p. dr. Afendę, adw. kraj. w Sanoku, pozew o wykreślenie dożywotniego użytkowania domu i pola na rzecz Emila Pawlikowskiego i Maryanny Paprockiej, prawa zastawu dla kwoty 33 złr. zpn. na rzecz Mojżesza Brennera i t. d. w stanie biernym majętności Rosolin objętej lwh. 190 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku prowadzonych intabulowanych, tudzież o uznanie wtórpowoda za właściciela przekazanej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Sanoku z dnia 30. lipca 1904 l. cz. X. 253 89 na rzecz Mojżesza Brennera kwoty 221 kor. 02 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20. marca 1905.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Emila Pawlikowskiego i Maryanny Paprockiej, tudzież niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Brennera, ustanawia się p. Maryanna Wacława Rodowicza, c. k. notaryusza w Lutowiskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą pozwaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, zaś niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Brennera, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 22. lutego 1905.

L. 2683 pr. [1865 1—3]

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie żydaczowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17. kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 18. kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 19. kwietnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie żydaczowskim wybierają:

grupy większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. marca 1905.

L. cz. C. I. 36/5 (2) [1755]

Przeciw Wasyłynie Dworskiej zam. Petryszyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Hrycia Dworskiego i tow. pozew o uznanie, że Wasyłynie Petryszyn nie służy prawo do części pgrt. 418 3, 419 i 420 i zniesienie współwłasności realności lwh. 530 w Horyhladach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. kwietnia 1905, o godz. 10 rano biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Wasyłyny Petryszyn, ustanawia się kuratorem p. dr. Letza w Tłumaczu.

Tenże kurator zastępować będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłumacz, 27. lutego 1905.

L. cz. C. 16/5 (2) [1751]

Przeciw Janowi Lechowskiemu z Czeremoszni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Pelagię Kochajkiewicz i Eustachego Procia we Lwowie pozew o uznanie ojcowstwa, zapłacenie kwoty 788 kor. i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wniesionego dnia 9. lutego 1905 do l. cz. C. 16/5 (2) wyznacza się audyencyę na 23. marca 1905 godzinę 9 rano, w sali rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Jana Lechowskiego, ustanawia się pana Marka Lechowskiego w Czeremoszni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Lechowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 9. lutego 1905.

L. 17.415 96. [1773]

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wniosła po myśli § 19 ustawy z 19. maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. podanie o wdrożenie dochodzeń w celu zbadania gruntów w gminie kat. Stryj położonych a dodatkowo na cele ruchu kolejowego nabytych, które wraz z załącznikami każdy interesowany w kancelaryi tutejszego sądu może przeglądnąć.

Wzywa się wszystkich tych, którzyby żądaniem przez c. k. Dyrekcyę kolei państw. wydzieleniem pomienionych przestrzeń i przypisaniem tychże do wykazu kolejowego uważali się za pokrzywdzonych, by swoje pretensye najdalej do dnia 15. maja 1905 r. (przynajmniej sześć tygodni od ogłoszenia edyktu) w tutejszym c. k. sądzie powiatowym tem pewniej zgłosili, ileże milczenie ich uważanem będzie jako przyzwolenie na wolne od wszelkich ciężarów wydzielenie w wykazie podanych przestrzeni z odnośnych wykazów hipotecznych i przypisania ich do księgi kolejowej względnie innych ciał hipotecznych.

Prawa rzeczone, któreby weszły do ksiąg gruntowych dopiero w dniu ogłoszenia edyktu tj. 15. lutego 1905 albo też później przeciw dotychczasowym właścicielom pozostaną przy przeniesieniu tych gruntów nieuwzględnione.

Zgłoszenia mogą być wniesione pisemnie lub ustnie do protokołu.

Ustanowiony czasokres nie może być rozszerzonym a powrócenie do pierwotnego stanu z powodu omieszkania terminu nie jest dopuszczalne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 1. lutego 1905.

Doniesienia prywatne.

Na śluby **Jedwab** Na wesela **Jedwab** Adamaszkowy **Jedwab** Atłasowy **Jedwab**

na bluzki, suknie we wszystkich cenach, jakoteż najnowsze czarne, białe i kolorowe jedwabie „HENNEBERGA“ od 60 cnt. do złr. 11·35 za metr, franco i już oclone aż do domu. — Wzory odwrotną pocztą.

Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zurych (Zürich).

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Sprawozdanie rachunkowe
za rok 1905
Towarzystwa eskontowego w Tarnowie,
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Bilans z dnia 31. grudnia 1904.

STAN CZYNNY	K.	h	STAN BIERNY	K.	h.
Gotówka	19651	75	Fundusz rezerwowy A	15031	10
Weksle	800853	45	„ „ B	10246	72
Ruchomości	2600	—	„ „ dla strat A	69460	52
Należytość żyrowa w Banku a. w.	1000	—	„ „ dla strat B	58606	56
Dłużnicy	3632	89	„ pensyjny dla urzędników	6200	—
Pożyczki zabezpieczone a) hipoteką	151803	—	Odsetki udziałowe	21	49
b) pap. wart.	72	20	„ funduszu zabezpiecz.	10275	38
Papiery wartościowe	166	34	„ eskontu	10757	38
Realność A.	100515	34	Wkładki oszczędności	748071	30
„ B.	13995	20	Fundusz zabezpieczenia	104507	—
„ C.	17487	80	Udziały (617 szt.)	61700	—
Różne (Conto pro Diverse)	9607	90	Dywidenda niepodjęta	2457	—
Budowa nowego gmachu	237	20	Czysty zysk	24288	62
	1121623	07		1121623	07

Rachunek zysków i strat z dnia 31. grudnia 1904.

WINIEN	K	h.	MA	K.	h.
Amortyzacya ruchomości	1611	24	Przeniesienie z r. 1903	274	29
Nieściągalne koszta sądowe	937	10	Odsetki eskontu ogółem K. 89.895·75		
Należytości skarbowe	639	69	od tego przypada na		
Podatek zarobkowy	963	83	r. 1905 . . . . . K. 10.757·38	79138	37
Wypłacane odsetki od wkładek	15724	89	Dochody z odpisanych pretensyi lat		
Skapitalizowane „ „ „	17588	09	poprzednich	1154	61
Odsetki funduszu zabezpiecz.	5088	65	Wpisowe	435	—
Koszta administracyjne	11955	57	Dochody z realności A	4449	94
Odpisane straty	7132	26	„ „ B	332	82
Czysty zysk	24288	62	„ „ C	144	91
	85929	94		85929	94

UWAGI:

I. Z początkiem roku 1904 liczyło Towarzystwo 342 członków, przystąpiło w ciągu 1904 r. 17 członków a wystąpiło 13 członków, zostaje więc z końcem 1904 r. 346 członków.

II. Z początkiem 1904 r. wynosiły udziały członków 609 sztuk po 100 kor. łączną kwotę kor. 60.900 kor. — wpłacono w ciągu 1904 r. za 27 sztuk po 100 kor. — kor. 2700 — wypłacono za 19 sztuk po 100 kor. 1900 kor., zatem wynosi stan udziałów z końcem 1904 r. 617 sztuk po 100 kor. kwotę 61.700 kor.

III. Wypowiedziane w 1904 r. 13 udziałów wypłacone zostaną stosownie do przepisów statutów w roku 1906.

IV. Uchwaloną na Walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 5. marca 1905 r. dywidendę od udziałów do poboru dywidendy uprawnionych, t. j. po 7 kor. od udziału wypłaca Kasa Towarzystwa począwszy od 1. lipca 1905 r.

DYREKCYA:

Dr. E. Goldhammer m. p. **Dr. L. Glaser** m. p.
Michał Eibenschütz m. p. **Józef Maschler** m. p. **Dawid Zins** m. p.

Austryackie akcyjne Towarzystwo fabryczne Portland-Cement.

Ogłoszenie.

P. T. Akcyonaryuszy austr. akcyjnego Towarzystwa fabrycznego Portland-Cement zaprasza się na

XVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie,

które odbędzie się we czwartek, dnia 30. marca 1905 r. o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa we Wiedniu I. Lothringerstrasse 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej. Przedłożenie bilansu za rok 1904.
2. Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego zysku z roku 1904.
4. Wniosek co do spłaty kapitału w wysokości 100 kor. na akcyę i odpowiednia zmiana statutu.
5. Wybór do Rady zawiadowczej.
6. Wybór Komitetu rewizyjnego.

Uprawnionych do głosowania akcyonaryuszy, którzy w Walnem Zgromadzeniu chcą wziąć udział, uprasza się w myśl artykułu 13 statutów, ażeby najpóźniej do dnia 22. marca 1905 jako statutem naznaczonego ostatecznego terminu złożyli swoje akcye wraz z kuponami albo w kasie Towarzystwa we Wiedniu I. Lothringerstrasse 3, albo w niższo-austryackiem Eskompt Towarzystwie we Wiedniu za odebraniem potwierdzenia, które ma służyć jako legitymacya na Walne Zgromadzenie.

10 akcyj uprawnia do jednego głosu bez ograniczenia ilości głosów.

Wiedeń, dnia 4. marca 1905.

Rada zawiadowcza.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Płótna

lniane i wszelkie wyroby tkackie z pierwszego źródła, poleca **JAN DŁUGOSZ z Korczyny** ad Krosno. — Próbki opłacam.

Ostrzega się

by małoletniemu Feliksowi Kiselce nikt pieniędzy nie pożyczał, gdyż nikt za niego płacić nie będzie.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.



Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki l. 1.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentów.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Nowość!

Kołdry na puchu, wierzch i spód jednakowy, obustronnie do użytku, leciuteńkie i ciepłe po zł. 16·50, 18, 20 do 22; atłasowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do zł. 40 Kołdry zwykłe od zł 3·50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; atłasowe jedwabne po zł. 12·50, 14, 16 18, 20 do 30.

Materace czysto włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej trawy 6·50, 7, 8 do zł. 10. Materace sprężynowe po zł. 15, 18 do 24 Sienniki zwykłe, poduszki włosienne i pierzanne, poszewki, prześcieradła i t. d.

Nowość! maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specyalnej

pracowni kołder i materaców
Józefa Schustera
we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Krochmal brylantowy „BAŻANTA“

uznany powszechnie za najlepszy
wszędzie do nabycia.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904
poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.
SOKOŁOWSKIEGO
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.



Rowery motorowe słynnej marki **„Puch“** jednodwucylindrowe z bocznemi lub przedniemi siedzeniami. **Rowery** tej samej marki, jakoteż niezrównanej dobroci rowery marki **„Orzeł“** (Adler) i maszyny do pisania marki **„Orzeł“** (Adler) uznane powszechnie dla swej silnej budowy i widocznego pisma za pierwszorzędne. Specyalny dział dla naprawy maszyn do pisania wszelkich typów, oraz wzorowy warstat dla naprawy, **emaliowania i niklowania rowerów** poleca

KAROL DOMICZEK, Zakład elektrotechniczny i mechaniczny.
Lwów, ulica Sykstuska l. 23.

PIELGRZYMKA DO RZYMU

na czas Świąt Wielkanocnych
(od 15-go kwietnia do 1-go maja b. r.)
Zgłoszenia: Miejskie Biuro c. k. kolei Państw. we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Tylko krótki czas



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, że jestem w możności sprzedawać wspaniały **dywan ścienny** (z chenille) po obydwóch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach **100 cmt. szeroki, 200 cmt. długi,** o powabnych deseniach lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. **po zł. 2·50 za zaliczką.**

Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci.

Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłający towary
JULIUSZ HOITASCH
Göding, Nr 70, Morawa.

Setki podziękowań i obstalunków otrzymuje — Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Związku kredytowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 23. marca 1905 o godz. 11 przed południem w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904.
2. Wniosek komisyi rewizyjnej w sprawie udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1904.
3. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1904.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1905.

Gliniany, dnia 5. marca 1905.

Rada zawiadowcza Związku kredytowego w Glinianach,
stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką

Markus Beitel, sekretarz. — **Eliasz Kupferschmidt,** prezes

Ogłoszenie.

Dnia 14. marca 1905 po południu odbędzie się w biurze Stowarzyszenia w Kozłowie

Walne Zgromadzenie

Członków podpisanego stowarzyszenia, na które wszystkich członków tegoż niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1904 i rozdział zysku podług § 102 statutu.
3. Wybór rewidentów na rok obrotowy 1905.
4. Wybór Rady nadzorczej na następne trzy lata § 60 statutu.
5. Zatwierdzenie przez Walne Zgromadzenie regulaminu przez Dyrekcyę i Radę nadzorczą ułożony.
6. Wnioski członków.

A jeżeli nie przybędzie ilość członków w dniu 14. marca 1905 którzy muszą być obecni podług § 99 statutu, zwołujemy powtórne Walne Zgromadzenie na dzień 22. marca 1905 o godzinie 6 wieczorem.

Kozłów, dnia 6. marca 1905.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Kozłowie,
Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Sekretarz: **Mendel Perlmutter.** — Prezes: **Dawid Schweller.**

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)
GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich